

DODATEK MAZOWIECKI
Arriva znów na ulicach



Gazeta Polska

codziennie

Budujemy Polskę sprawiedliwą

Rekonstrukcja rządu nastąpi po wakacjach. Premier pozostanie ten sam – zapowiedział wczoraj w radiowej Jedynce w audycji „W otwarte karty” prezes PiS Jarosław Kaczyński. – Zwycięstwo prezydenta Andrzeja Dudy to bardzo ważny sukces. To było starcie cywilizacyjne – stwierdził prezes PiS. **s.3**



foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Poniedziałek
20/07/2020

cena **2,50** zł (w tym 8% VAT)

#168 (2688)
NAKLAD 46 850
INDEKS 100625
WYDANIE WAW 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Największe korzyści z Unii mają Niemcy

s.9



Razem przeciw szantażowi

UNIA EUROPEJSKA \ Premier Mateusz Morawiecki oraz Viktor Orbán podczas walki o unijne środki nakłaniali inne państwa do odrzucenia zapisów o powiązaniu wypłat funduszy unijnych z praworządnością. Do Polski oraz Węgier dołączyły Słowenia, Łotwa, Czechy i Portugalia. Coraz więcej krajów „stawia się” unijnym gigantom.

s.4, 8

foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ŚWIAT

s.7

Katedra w Nantes w płomieniach

We Francji wszczęto śledztwo ws. podpalenia katedry św. św. Piotra i Pawła w Nantes. Pożar wybuchł w sobotę w tej gotyckiej świątyni i strawił m.in. cenne XVII-wieczne organy, chór oraz witraże. W tej sprawie zatrzymano 39-letniego uchodźcę z Rwandy.

GOSPODARKA

s.9

Oszustwa na bonie turystyczny

Ustawa o bonie turystycznym została podpisana przez prezydenta, ale pojawili się już oszuści, którzy dzwonią i proponują specjalne vouchery urlopowe – ostrzega Ministerstwo Rozwoju. UOKiK zaś uruchomił kampanię społeczną „Sprawdź, czytaj, pytaj!”, która ostrzega przed finansowymi piramidami.

POLSKA

s.4

Wypowiemy konwencję

Polska szykuje się do wypowiedzenia konwencji stambulskiej – powiedziała minister rodziny, pracy i polityki społecznej Małgorzata Maląg. Chrześcijański Kongres Społeczny Marka Jurka oraz instytut Ordo Iuris zbierają podpisy pod projektem „Tak dla rodziny, nie dla gender”, aby znieść niekorzystny dla rodzin przepis.

POLSKA

s.5

Zamek w Stobnicy: zatrzymania i sądy

Od 2018 r. sprawa budowy potężnego gmazyska w Puszczy Noteckiej rozgrzewa opinię publiczną. Ostatnio policja – na zlecenie Prokuratury Okręgowej w Poznaniu – zatrzymała 7 osób, w tym urzędników i inwestorów, oskarżając ich o przestępstwa, które finalnie zaszkodziły środowisku. Stało się to kilka tygodni po tym, jak Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił niekorzystną dla inwestorów decyzję.



foto: Łukasz Bajtrowski/Forum



KANIA \ Do końca roku polski rząd ma zająć stanowisko w sprawie konwencji stambulskiej. Środowiska konserwatywne są zgodne – należy ją wypowiedzieć, bo jest niezgodna z Konstytucją RP i stanowi zagrożenie dla polskiej tradycji i rodziny. **s.14**



LICHOCKA \ Płonne są nadzieje, że Trzaskowski może być zbawcą opozycji, który poprowadzi ją do przyszłego zwycięstwa. Nie ma on ani talentu do przywództwa, ani osobowości, ani charyzmy. Opozycja wciąż nie ma nikogo, z kim mogłaby wygrywać wybory. **s.2**



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

TankuJEMY HOT DOGI za 1 grosz!

Kupujesz min. 25 l paliwa
oraz kawę i dosta**JESZ**
HOT DOGA za 1 grosz!
Twoje dzieci też!



Promocja trwa od 1.07 do 31.08.2020 lub do odwołania.
Zakup kwalifikowany musi nastąpić przy jednej transakcji.
Do jednej transakcji są wydawane maksymalnie 4 hot dogi
(1 dla kierowcy i maks. 3 dla dzieci) w promocyjnej cenie 1 gr/szt.
Z promocji są wyłączone transakcje z użyciem kart flotowych.
Regulamin i lista stacji biorących udział w promocji na lotos.pl.





UNIA EUROPEJSKA \ Sprzeciw wobec wiązania środków finansowych z praworządnością

Razem przeciw szantażowi

Mateusz Morawiecki stwierdził, że po dwóch dniach rozmów w Brukseli cały czas jest kilka niezgodzonych spraw. Szef polskiego rządu wskazał, że występuje bardzo dużo rozbieżności dotyczących alokacji środków i sposobu zarządzania nimi. Do Polski oraz Węgry dołączyły Słowenia i Łotwa. Coraz więcej krajów „stawia się” unijnym gigantom.

Adrian Siwek

Mateusz Morawiecki odniósł się także do „bardzo ogólnej klauzuli praworządności”. – Jest traktowana jako swego rodzaju straszak i na taki warunek ogólnie sformułowany nie możemy się zgodzić, ponieważ on grozi dużym ryzykiem, nie tylko dla Polski, nie tylko dla Europy Środkowej. Jest to narzędzie w ręku silniejszych państw, które mogą w każdym momencie zacząć szantażować inne państwa – podkreślił polski premier.

Nie tylko Polska i Węgry, lecz także Słowenia i Łotwa zgłosiły na szczycie UE zastrzeżenia ws. mechanizmu powiązania dostępu do funduszy unijnych z praworządnością. – Każdy kraj członkowski Unii zna cytaty



| fot. POOL/Reuters/Forum

z angielskiego poety Daniela Defoe: „nie pytaj, komu bije dzwon, bo on bije tobie”. Mechanizm, o którym mowa, może być zastosowany i przeciwko Węgrom, i przeciwko Polsce, a potem kolejno wobec innych krajów. Za-

równy wobec naszej części Europy, jak i tzw. starej Unii, dawnej EWG. To nie jest kwestia jakiejś solidarności z Warszawą i Budapesztem, tylko kwestia tego, że poszczególne kraje wiedzą, że jutro, pojutrze, za rok może

to dotyczyć także ich. Dlatego we własnym interesie chcą zastopować ten mechanizm, który jest przecież krytykowany przez część instytucji unijnych. Między innymi miażdżąca opinia o zastosowaniu tego mechanizmu

wydał Europejski Trybunał Obrachunkowy, podobnie jak służby prawne Rady Europejskiej – ocenił w rozmowie z „Codzienną” europoseł PiS Ryszard Czarnecki.

– Regulacja taka nie ma umocowania w traktatach. Nie może być naszej zgody na powiązanie budżetu z praworządnością, chociaż trzeba podkreślić bardzo wyraźnie, że Polska przestrzega praworządności. Biorąc jednak pod uwagę to, że przedstawiciele totalnej opozycji suflują do instytucji unijnych informacje o rzekomo łamanej praworządności w Polsce, mechanizm ten mógłby stanowić bardzo duże zagrożenie. De facto stałby się on narzędziem politycznym do walki z państwami, które nie wpisują się w ideologicznie lewicowy nurt, który dziś kreuje politykę w Brukseli – powiedziała nam europosłanka Prawa i Sprawiedliwości Jadwiga Wiśniewska. Szefowie państw i rządów rozmawiają od piątku o pakiecie opiewającym na 1,82 bln euro, na który składa się fundusz odbudowy wynoszący 750 mld euro oraz budżet UE na lata 2021–2027 w wysokości 1,074 bln euro.

Polska wypowie konwencję stambulską?

RODZINA \ Polska szykuje się do wypowiedzenia konwencji stambulskiej – powiedziała minister rodziny, pracy i polityki społecznej Marlena Małąg na antenie Telewizji Trwam. Chrześcijański Kongres Społeczny Marka Jurka oraz Instytut Ordo Iuris zapowiedzieli zbieranie podpisów pod obywatelskim projektem „Tak dla rodziny, nie dla gender”. Jego celem jest wypowiedzenie konwencji oraz opracowanie Międzynarodowej Konwencji Praw Rodziny.

Konwencja stambulska ma chronić kobiety przed wszelkimi formami przemocy oraz dyskryminacji. Polska podpisała ją w grudniu 2012 r., a ratyfikowała w 2015 r. Dokument już od samego początku budził wiele kontrowersji. Przytaczano argumenty o niezgodności z konstytucją oraz o tym, że stanowi zagrożenie dla polskiej tradycji rodziny.

W miniony czwartek na antenie TV Trwam minister rodziny, pracy i polityki społecznej poinformowała, że Polska złożyła zastrzeżenia do konwencji. – Mamy teraz czas, tak naprawdę ustawowy, do końca roku na wyrażenie swojego stanowiska. Będziemy pracowali razem z resortem sprawiedliwości i Ministerstwem Spraw Zagranicznych, aby przede wszystkim przygotować ustawę i podjąć stosow-

ne kroki do pewnych zmian, które koniecznie powinny być wprowadzone – powiedziała minister.

Na pytanie, czy konwencja stambulska zostanie przez Polskę wypowiedziana, Małąg odpowiedziała, że „Polska przede wszystkim przygotowuje się do zmian, bo już oprostowaliśmy, wyraziliśmy swoje stanowisko i przygotowujemy się przede wszystkim do wypowiedzenia, kiedy to zostanie już skonsultowane właśnie z Ministerstwem Sprawiedliwości”.

O słowa szefowej MRPiPS pytany był wiceminister sprawiedliwości Marcin Romanowski. Podkreślił on, że Ministerstwo Sprawiedliwości od dawna jest przygotowane do tego, by rozpocząć formalne prace nad wypowiedzeniem konwencji stambulskiej.

Zdaniem Romanowskiego jej postanowienia w warstwie ideologicznej są sprzeczne z polskim porządkiem konstytucyjnym.

W ubiegłym tygodniu ruszyła zbiórka podpisów pod obywatelską inicjatywą „Tak dla rodziny, nie dla gender”. Zakłada ona wypowiedzenie promującej ideologię gender konwencji stambulskiej i zastąpienie jej Międzynarodową Konwencją Praw Rodziny, która ma chronić tradycyjny model rodziny i tradycję chrześcijańską. Projekt ustawy przygotował Chrześcijański Kongres Społeczny oraz Instytut na rzecz Kultury Prawnej „Ordo Iuris”. Inicjatywa zyskała wsparcie kilkudziesięciu organizacji prorodzinnych.

Marlena Nowakowska

Solidarność wygrała z Dulkiewicz

PAMIĘĆ HISTORYCZNA \ Jest szansa na to, że wystawa IPN pt. „Tu rodziła się Solidarność” zostanie zaprezentowana na placu Solidarności w Gdańsku mimo wcześniejszej odmowy władz miasta. „Przyjmuję argumenty w sprawie wystawy IPN na placu Solidarności i zmieniam decyzję współpracowników” – poinformowała prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz po krytyce, jaką wyrazili m.in. prezes Instytutu Pamięci Narodowej Jarosław Szarek i przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda.

O zgodę na postawienie ekspozycji gdański oddział IPN zwrócił się do Biura Prezydenta ds. Kultury Miasta Gdańsk, które udzielając odmowy, dodatkowo zwróciło się do IPN, by w przyszłości zrezygnowało z kolejnych wystaw w tym miejscu.

IPN wyjaśnił, że ekspozycja „Tu rodziła się Solidarność” ma na celu ukazanie „ogólnopolskich masowych strajków z lipca, sierpnia i września 1980 r.” i składa się z części ogólnopolskiej, części regionalnych oraz lokalnych, ukazujących powstawanie Solidarności w całym kraju. Obecnie otwierana jest w wielu miejscowościach w Polsce; trasy wszystkich wystaw pod hasłem „Biało-czerwony szlak: Tu rodziła się Solidarność” zbiegną się 28 sierp-

nia w Warszawie. Wczoraj z tej decyzji wycofała się prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz. Na Twitterze poinformowała, że przyjmuje argumenty w tej sprawie. „Lokalizacja powinna zostać uzgodniona w porozumieniu i poszanowaniu przestrzeni wokół Pomnika Poległych Stoczniowców 1970, świętego miejsca dla każdego gdańszczanina i Polaka” – napisała. W oświadczeniu rzecznik ratusza Daniel Stenzel przekazał, że prezydent Gdańska „wydała polecenie nawiązania niezwłocznie rozmów w tym duchu z gdańskim oddziałem IPN”. Nie oznacza to jeszcze, że 14 sierpnia wystawa znajdzie swój finał przed ECS.

Marlena Nowakowska



OTWARTA EUROPA

WAKACJE \ Polscy turyści mogą już bez przeszkód podróżować po niemal całej Europie. Tylko na Słowenii obowiązuje kwarantanna (chyba że pobyt jest krótszy niż 12 godzin). Nie wjedziemy też do Finlandii.



SINICE TYLKO W GDYNI

OSTRZEŻENIE \ Poza kąpieliskiem w Gdyni-Redłowie woda we wszystkich kąpieliskach w woj. pomorskim (nad otwartym morzem i nad Zatoką Gdańską) nadaje się do kąpieli – poinformował Główny Inspektorat Sanitarny.

Jacek Liziniewicz

W czerwcu 2018 r. zdjęcia ogromnego zamczyska w Puszczy Noteckiej obiegły internet i zaczęło się ogólnopolskie śledztwo, mające odpowiedzieć na pytanie: kto zgodził się na tak dużą inwestycję na obszarze objętym programem Natura 2000? Wysoki, 40-metrowy zamek budowano w czasie, gdy w Puszczy Białowieskiej aktywiści próbowali zablokować przebudowę tzw. szosy narewowskiej, mówiąc o niekorzystnym wpływie tej (istniejącej od XVII w.) drogi na środowisko. Szybko się okazało, że uproszczony raport środowiskowy dla zamku wykonywał prof. Piotr Tryjanowski, który jednocześnie jako naukowiec był zaangażowany w spór w Białowieży. Okazało się też, że ojciec inwestorów Michał Paweł Nowak działał w fundacji razem z przedstawicielami kilku organizacji ekologicznych, w tym Pracowni na rzecz Wszystkich Istot. Mieli oni tworzyć w Puszczy Noteckiej „Wilczy park”.

Gdy media przyjrzały się sprawie, projekt spalił na panewce. Ruszyły kontrole Ministerstwa Środowiska. Sprawę

ŚLEDZTWO \ Co dalej z Gargamelem w Puszczy Noteckiej?

Sądy bronią zamczyska

Od 2018 r. sprawa budowy gmaszyska w Puszczy Noteckiej rozgrzewa opinię publiczną. Ostatnio policja na zlecenie Prokuratury Okręgowej w Poznaniu zatrzymała siedem osób, w tym urzędników i inwestorów, oskarżając ich o przestępstwa, które finalnie zaszkodziły środowisku. Stało się to kilka tygodni po tym, jak Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił niekorzystną dla inwestorów decyzję.



fot. Łukasz Dejnarowicz/Forum

jeszcze raz zbadano pod kątem wpływu na przyrodę. Dopatrzone się wielu naruszeń.

„Zasadniczym problemem, dotyczącym budowy zamku w Stobnicy jest brak wskazania przez inwestora w proce-

sie decyzyjnym rzeczywistego rozmiaru terenu przekształconego i zakresu ingerencji w środowisko naturalne (nie informowano organów o planach budowy sztucznej wyspy stanowiącej zaplecze bu-

dowy ani o zamiarze spuszczenia wody ze stawu)” – napisała Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska.

Uchylono więc decyzję środowiskową i nakazano inwestorowi wykonać szczegółowy

raport. Ten jednak postanowił się odwoływać do sądu. Ostatecznie kilka tygodni temu sąd postanowił jednak uchylić decyzję instytucji zajmujących się środowiskiem. „W uzasadnieniu wyroku WSA zgodził się z oceną RDOŚ w Poznaniu i GDOŚ, że inwestor dokonał zwiększenia powierzchni budowy i że zrobił to, nie stosując się do decyzji RDOŚ w Poznaniu. Inwestor przed wydaniem pierwszej decyzji przez RDOŚ w Poznaniu nie przedstawił informacji o faktycznym obszarze terenu, które będzie przekształcał w toku realizacji inwestycji. WSA nie uznał niestety tego faktu za przesłankę wznowieniową” – napisała GDOŚ.

Tymczasem równolegle działa prokuratura, która zatrzymała siedem osób za poświadczenie nieprawdy i przestępstwa urzędnicze.

Zachowujmy się odpowiedzialnie

ZDROWIE \ Już ponad 40,1 tys. osób w Polsce zachorowała na COVID-19, z czego 1624 zmarły. Na szczęście z dnia na dzień przybywa także ozdrowieńców – ich liczba wynosi teraz ok. 30,3 tys. Nie najgorsza sytuacja epidemiczna sprawiła, że decyzją rządzących od piątku możliwe jest uczestniczenie w wydarzeniach artystycznych i rozrywkowych w otwartej przestrzeni bez limitu 150 osób.

Liczba osób zarażonych koronawirusem na świecie zbliża się do 14,5 mln, z czego ponad 605 tys. zmarło. Z kolei ozdrowieńców jest blisko 8,6 mln. Polskie Ministerstwo Zdrowia dokładnie 138 dni temu podało informację o pierwszym potwierdzonym przypadku COVID-19 na terenie naszego kraju. W niedzielę liczba chorych wynosiła już 40 104. Bilans ofiar śmiertelnych to 1624 osoby. Pacjentów, którzy pokonali koronawirusa, jest ok. 30,3 tys. W szpitalach z powodu COVID-19 przebywało 1560 osób, z kolei pod respiratorem leżało 67. Polskie laboratoria wykonały do tej pory prawie 2 mln testów.

Od 17 lipca możliwe jest uczestniczenie w wydarzeniach artystycznych i rozrywkowych w otwartej przestrzeni bez limitu 150 osób. W Warszawie i Trójmieście udało się już w pierwszy

weekend po kolejnym zła-godzeniu obostrzeń przygotować ciekawe koncerty dla szerszej publiczności. Uczestnicy imprez plenerowych są jednak zobowiązani do zachowania 2-metrowej odległości, a także do zakrywania nosa i ust (chyba że zostanie zachowana odległość nie mniej niż 2 m od innych osób). Organizatorzy powinni zapewnić co najmniej 5 mkw. na osobę, wyznaczyć znakami poziomymi miejsca dla widzów, uwzględniając zachowanie dystansu. A także oddzielić teren widowni, aby unie-możliwić publiczności mieszanie się, np. ze spacerowiczami.

Jednak mamy też niepokojące informacje dotyczące sytuacji epidemicznej na Śląsku. Od piątku potwierdzono 33 nowe przypadki zakażenia koronawirusem w kopalniach Polskiej Grupy Górniczej (PGG). Z tego po-

wodu liczba pracowników firmy objętych kwarantanną wzrosła o prawie sto. Przybyło też 11 ozdrowieńców. W innej górniczej firmie – Jastrzębskiej Spółce Węglowej (JSW) – od kilku dni nie przybywa osób zakażonych wirusem SARS-CoV-2, rośnie natomiast liczba tych, którzy pozbyli się wirusa i wracają do pracy.

W PGG – według niedzielnych danych – od początku epidemii koronawirusem zaraziło się 2011 górników, z których 1868 (92,9 proc.) wyzdrowiało. Kwarantanną jest objętych 292 pracowników, wobec 194 w miniony piątek. Zauważalny wzrost liczby osób zakażonych (o 33) oraz objętych kwarantanną zanotowano w spółce po raz pierwszy od dłuższego czasu. Obecnie zakażonych jest łącznie 143 pracowników PGG.

.....
PAP

E-prenumerata za grosze!

DLA WAS \ Serdecznie zapraszamy do kupowania prenumeraty cyfrowej „Gazety Polskiej Codziennie”. Zaledwie za 4 zł tygodniowo dostajecie nie tylko codzienny internetowy dostęp do najświeższego wydania Waszej ulubionej gazety, lecz także dużo więcej.

Za 4 zł na tydzień, 16 zł na miesiąc lub 46 zł na kwartał dostajecie dostęp do bieżącego wydania „Codziennej”. Ale nie tylko to. Macie też gwarancję najniższej, absolutnie nieosiągalnej w kioskach ceny. Wygodny dostęp do wszystkich treści – przez telefon, tablet, laptopa, komputer. Oczywiście gwarantujemy

Wam też dostęp do numerów archiwalnych. Wszelkie informacje potrzebne do wykupienia e-prenumeraty do zdobycia pod numerem telefonu komórkowego: 501 678 819 lub pod adresem internetowym: www.prenumerata.gpcodziennie.pl.

.....
(is)

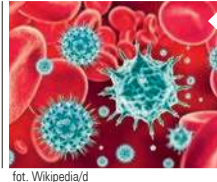
Zmarł Jerzy Pietraszko, działacz Solidarności Walczącej

WSPOMNIENIE \ W miniony piątek, 17 lipca, w wieku 66 lat zmarł Jerzy Pietraszko, znany matematyk, działacz opozycji antykomunistycznej, członek Solidarności Walczącej o pseudonimie „Pedro”.

Od lat 70. zaangażowany w działalność opozycyjną, kolportujący prasę i wydawnictwa niezależne. Od 1979 r. pracownik w Instytucie Cybernetyki Technicznej Politechniki Wrocławskiej, 13 grudnia

1981 r. otrzymał zakaz wstępu na uczelnię. Po ogłoszeniu stanu wojennego tworzył podziemny ruch drukarski na Dolnym Śląsku. Od czerwca 1982 r. członek Solidarności Walczącej. Zaangażowany w przerzut „bibuły” na stronę czeską, autor artykułów w prasie podziemnej. Od 1993 r. wykładowca w Instytucie Matematyki i Informatyki Politechniki Wrocławskiej. W 2017 r. prezydent Andrzej Duda odznaczył go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. O śmierci Jerzego Pietraszki poinformowało Stowarzyszenie Solidarność Walcząca.

.....
(pt. Niezależna.pl)



SARS-COV-2 \ W sumie na całym świecie, od momentu wybuchu pandemii w Chinach, odnotowano 600 523 zgony na 14 233 355 przypadków infekcji, w tym 205 065 przypadków śmiertelnych w Europie i 160 726 w Ameryce Łacińskiej, gdzie tylko w ciągu ostatnich siedmiu dni odnotowano 17 540 zgonów.

WASZYNGTON \ Zmiany w składzie Sądu Najwyższego

Choroba lewicowej sędzi wywołała spór

Sędzia amerykańskiego Sądu Najwyższego (SCOTUS) po raz kolejny zachorowała na raka. Wywołało to ożywioną dyskusję, kto powinien wyznaczyć jej następcę, gdyby musiała jednak odejść.

Wiktor Młynarz

Ruth Bader Ginsburg została nominowana na stanowisko przez Billa Clintona w 1993 r. Znana jest ze skrajnie lewicowych poglądów, zwłaszcza w sprawie aborcji, i jako zdecydowana przeciwniczka Donalda Trumpa. W piątek wyszło na jaw, że 87-letnia sędzia ma kolejny, piąty już nawrót raka i ponownie przyjmuje chemioterapię. Ginsburg po raz kolejny podkreśliła, że nie ma zamiaru przejść na emeryturę, ale jeśli weźmie się pod uwagę jej liczne problemy zdrowotne i regularne wizyty w szpitalach, dla wszystkich staje się jasne, że

niedługo może nie mieć wyboru.

Piątkowe oświadczenie wywołało dyskusję o tym, kto powinien nominować jej następcę. Sędziów SCOTUS nominuje urzędujący prezydent i potwierdza Senat, jednak republikanie stworzyli pewien precedens, który teraz jest dla nich niewygodny. Cztery lata temu zablokowali bowiem nominację Merricka Garlanda przez Baracka Obamę na miejsce zmarłego Antonina Scalii.

Republikanie argumentowali wtedy, że Scalia zmarł kilka miesięcy przed wyborami i Obama nie powinien nominować następcy, zostawiając to zwycięzcy wyborów. Ostatecznie dopięli swego i to Trump no-

minował na jego miejsce Neila Gorsucha. Jeśli Ginsburg odejdzie z sądu przed wyborami, to Trump będzie w identycznej sytuacji.

Republikanie podkreślają jednak, że nie odpuszczają takiej okazji. „Nie mogę sobie wyobrazić, że jeżeli pojawi się wakat w SCOTUS, to nie nominuje bardzo szybko kandydata i będzie czekał na równie szybką odpowiedź Senatu” – powiedział o Trumpie szef jego sztabu Mark Meadows. Republikańska senator Joni Ernst, która zasiada w komisji sądowniczej, już ogłosiła, że poprze przesłuchanie kandydata Trumpa. Zwróciła uwagę, że inaczej niż w 2016 r. Senat i Białe Dobre są w rękach jednej partii. „Nie będzie



Ruth Bader Ginsburg została nominowana na stanowisko przez Billa Clintona w 1993 r. | fot. Lindsay Dedario/Reuters/Forum

zbyt wiele nieporozumień” – stwierdziła.

Dla republikanów obsadzenie tego miejsca jest niezwykle istotne. SCOTUS jest bardzo ważnym elementem amerykańskiej polityki i ma ogromną władzę. Nominacje Trumpa po raz pierwszy od bardzo dawna pozbawiły lewicę większości, ale niedaw-

ne wyroki pokazały, że większość konserwatystów nadal w istotnych sprawach nie wystarcza. Jeżeli Trumpowi uda się wprowadzić do niego kolejnego prawicowca, to wtedy być może możliwe będzie nawet zniesienie w USA aborcji. Bycie uznanymi za hipokrytów to w takiej sytuacji dla republikanów bardzo mała cena.

Ruszył proces premiera Izraela

JEROZOLIMA \ Wczoraj rozpoczął się proces premiera Izraela Beniamina Netanjahu. On sam nadal twierdzi, że padł ofiarą „polowania na czarownicę”.

W 2016 r. wokół Netanjahu wybuchł skandal. Był oskarżany m.in. o przyjmowanie łapówek od milionerów i świadczenie przysług magnatom medialnym w zamian za przychylne mu artykuły. Sprawą zajęła się izraelska policja i w listopadzie ub.r. premier usłyszał zarzuty naruszenia zaufania, przyjmowania łapówek i oszustw.

Po nieudanej próbie uzyskania immunitetu od Knesetu zarzuty przeciwko Netanjahu zostały formalnie złożone do sądu 28 lutego br. Z powodu wybuchu pandemii koronawirusa odczytano mu je dopiero 24 maja, a wczoraj rozpoczął się formalny proces.

Adwokaci Netanjahu na pierwszym posiedzeniu przyjęli strategię maksy-

malnego opóźniania. Prokuratura chciała, aby sąd jak najszybciej zaczął wzywać świadków, ale jego obrońcy twierdzili, że będą potrzebować miesięcy na opracowanie strategii obrony. Następnie będą chcieli złożyć wniosek o uniewinnienie bez świadków oraz będą walczyć o odtajnienie części dokumentów, których chce użyć oskarżyciel.

Ostatecznie sędzia Rivkah Friedman-Feldman poszła na kompromis i ogłosiła, że świadkowie zaczną być wzywani dopiero w styczniu przyszłego roku. To wcześniej niż chciała obrona, ale później niż chciał oskarżyciel. Ich przesłuchania będą się odbywać trzy razy w tygodniu.

Na pierwszym posiedzeniu doszło do niecodziennej sytuacji. Nowy adwo-

kat premiera Yossi Segev ogłosił, że zapłacono mu za reprezentowanie go tylko podczas jednego posiedzenia. „To po co ja tu jestem?” – spytała sędzia.

Problem z wypłatami dla adwokatów Netanjahu nie jest niczym nowym. Jego poprzedni obrońca Micha Fettman zrezygnował po tym, jak Państwowa Komisja Kontrolna zabroniła premierowi opłacenia jego honorarium – 10 mln szekli – pieniędzmi, które otrzymał jako dotację od bogatych biznesmenów. Kilku innych prawników odeszło z jego zespołu z powodu braku wypłat. Sędzia powiedziała, że dokończenie tego procesu będzie niemożliwe, jeśli jego adwokaci będą narzekać na brak pieniędzy, zamiast skupić się na swojej pracy.

Segevowi nie podobało się również to, że wszyscy świadkowie najprawdopodobniej będą musieli zeznawać w maseczkach. Jego zdaniem nie widząc ekspresji twarzy, sąd będzie miał problemy z oceną, czy mówią prawdę. Sędzia uznała jednak, że to konieczne w czasie pandemii.

..... (wm)

Wybory w kraju śmierci i głodu

DAMASZEK \ W Syrii odbyły się wybory parlamentarne, które zbiegły się z 20-leciem rządów Baszara al-Asada, oskarżanego o zbrodnie dokonywane na własnych obywatelach i wywołanie wojny domowej.

W zniszczonym wieloletnią wojną domową kraju o mandat w 250-miejscowym jednoizbowym parlamencie ubiegają się m.in. wpływowi biznesmeni objęci zachodnimi sankcjami. Wszystko wskazuje, że wynik wyborów potwierdzi jedynie dominację Narodowego Frontu Postępu (NFP), w tym Partii Socjalistycznego Odrodzenia Arabskiego (Hizb al-Baas), pod przywództwem prezydenta Baszara al-Asada. W poprzednim parlamencie miał on 200 mandatów.

Rządząca od pół wieku w Syrii partia Baas, blisko związana z klanem Asadów, nie ma rzeczywistych przeciwników, gdyż ci albo żyją na wygnaniu, albo na terenach niekontrolowanych przez reżim, a więc nie biorą udziału w wyborach.

Obecne głosowanie jest dla Asada powodem do świętowania sukcesów militarnych, gdyż wybory odbędą się rów-

nież na terenach do niedawna zajmowanych przez rebeliantów. Dzięki wsparciu Rosji i Iranu pod jego władzą znajduje się 70 proc. powierzchni kraju. Moskwa jest przez międzynarodowe organizacje oskarżana o dokonywanie zbrodni wojennych podczas swoich nalotów na cele cywilne, a także testowanie nowoczesnego uzbrojenia.

Sytuacja społeczna w Syrii jest tragiczna. Według danych ONZ ponad 80 proc. ludzi żyje poniżej progu ubóstwa. Wielu cierpi głód. Swoje żniwo zbiera też koronawirus. Z powodu epidemii władze w Damaszku dwukrotnie przekładały głosowanie. W konflikcie syryjskim zginęło 380-400 tys. ludzi. Wiele milionów Syryjczyków zostało zmuszonych do ucieczki, także poza granice kraju, głównie do Turcji.

..... (pp)



AMERYKAŃSKIE KUTRY DLA UKRAINY

KIJÓW \ Stany Zjednoczone zaakceptowały sprzedaż Ukrainie do 16 kutrów patrolowych Mark VI i powiązanego z nimi wyposażenia – poinformował w sobotę szef MSZ Ukrainy Dmytro Kuleba.



JEDNOOSOBOWE ŁAWKI W SZKOŁACH

RZYM \ Z powodu pandemii od nowego roku szkolnego we Włoszech uczniowie będą siedzieć w jednoosobowych ławkach. Ich dostawa ma zakończyć się w pierwszym tygodniu września.

Francuska prokuratura prowadzi śledztwo ws. podpalenia katedry św. Piotra i Pawła w Nantes. Pożar, który wybuchł w sobotę w tej gotyckiej świątyni, strawił m.in. cenne XVII-wieczne organy oraz witraże, a także obraz z XIX w. Wczoraj policja zatrzymała w tej sprawie 39-letniego uchodźcę z Rwandy, który pracował jako wolontariusz na terenie parafii.

Paweł Kryszczak

Pożar w katedrze św. Piotra i Pawła wybuchł w sobotę w godzinach porannych. Niemal niezwłocznie na miejsce przyjechały zastępy straży pożarnej, które przez ok. dwie godziny usiłowały zapanować nad żywiołem. W ratowanie bezcennej gotyckiej budowli zaangażowanych było ponad 100 strażaków.

W pożarze zniszczone zostały bezcenne artefakty, malowidła, w tym obraz z XIX w., witraże oraz kilkusetletnie organy, a także cały drewniany chór.

Prokurator Pierre Sennes poinformował, że pożar wybuchł w trzech różnych miejscach kościoła, co oznacza, że było to celowe podpalenie. – Kiedy przybywasz na miejsce i widzisz pożar w trzech różnych miejscach, nie zastanawiasz się i otwierasz śledztwo – oznajmił prokurator z Nantes w rozmowie z francuską agencją prasową AFP.

W związku ze sprawą służby francuskie zatrzymały 39-letniego mężczyznę z Rwandy, który pracował na

BRETANIA \ Podpalenie perły gotyckiej architektury

Katedra w Nantes w płomieniach



Początki katedry św. Piotra i Pawła w Nantes sięgają 1434 r. | fot. YouTube/d

terenie parafii jako wolontariusz. Jak jednak zaznaczył prokurator Sennes, „wnioski sugerujące odpowiedzialność za doprowadzenie do pożaru są przedwczesne”. Samo zaś przesłuchanie jest częścią normalnej procedury.

Początki świątyni sięgają 1434 r., wtedy to kamień węgielny pod jej budowę położyli książę Bretanii Jan oraz biskup Nantes Jean de Malestroit. Budowa realizowana

była w kilku etapach i zakończyła się dopiero w 1891 r.

Katedra św. Piotra i Pawła w Nantes została częściowo zniszczona podczas nalotów alianckich na miasto w 1944 r. Z kolei w roku 1972 na skutek pożaru został całkowicie zniszczony dach katedry. Kościół odbudowano po 13 latach. Drewniana struktura została zastąpiona betonem, aby zmniejszyć ryzyko ponownego pożaru.

We Francji regularnie dochodzi do uszkodzeń i zniszczeń budynków sakralnych. – Powodem tego stanu rzeczy jest konflikt o to, kto ma płacić za obiekty religijne, które powstały przed rokiem 1905 r. we Francji – wyjaśnia francuski komentator „Codziennej” Zbigniew Stefanik. W ramach ustawy o rozdziale Kościoła od państwa wszystkie obiekty sakralne takie jak klasztory,

kaplice, kościoły, seminaria duchowne, synagogi, stały się własnością państwa. Zgodnie z prawem w kosztach utrzymania tych obiektów poza państwem powinny uczestniczyć również samorządy oraz gminy wyznaniowe. W dokumencie nie sprecyzowano jednak, jakie konkretnie obciążenia każda ze stron powinna ponieść. Z tego też względu remonty oraz konserwacje kilkusetletnich obiektów trwają latami bądź w ogóle się ich nie przeprowadza, co często doprowadza do tragedii.

W 2015 r. podczas prac renowacyjnych wybuchł pożar, który strawił większość dachu kościoła św. Donata i św. Rogata. Ta bazylika mniejsza zbudowana w XIX w. również znajduje się w Nantes.

Największą tragedią był pożar w gotyckiej katedrze Notre Dame z 15 kwietnia 2019 r. Ogień błyskawicznie rozprzestrzenił się na obitym ołowiem dachu podtrzymywanym przez dębowe belki. Mimo szybko podjętej akcji gaszenia żywioł dokonał olbrzymich zniszczeń. Pożar doprowadził m.in. do zawalenia się dachu, części sklepień i części górnych witraży oraz sygnaturki wraz z iglicą.

Plaże pełne – koronawirus ma łatwe łowy

MADRYT \ Pogarsza się sytuacja epidemiczna w Hiszpanii. Już prawie w całym kraju władze nakazują noszenie masek w miejscach publicznych. Wymóg ten nie jest jednak powszechnie przestrzegany, co grozi wzrostem zakażeń i wprowadzeniem surowszych nakazów.

Nakaz noszenia masek w miejscach publicznych obowiązuje już w 15 z 17 wspólnot autonomicznych kraju. Ostatnio wprowadziła go autonomiczna wspólnota Walencji, gdyż w weekend było tam aktywnych w sumie 20 ognisk zakażeń koronawirusem. Wymóg ten nie obowiązuje już jedynie na Wyspach Kanaryjskich oraz w Madrycie.

Służby medyczne Katalonii informują, że w ciągu ostatniej doby liczba zakażeń gwałtownie wzrosła

do 1226 przypadków, z czego najwięcej – aż 73 proc. – dotyczyło aglomeracji Barcelony. Stwierdzono tam ok. 30 nowych ognisk zakażeń, głównie po spotkaniach rodzinnych i towarzyskich.

W reakcji na to władze wezwały zamieszkującą ten obszar ludność do pozostania w domach przez najbliższe 15 dni i zakazały organizowania spotkań powyżej 10 osób. Zamknięto również teatry, kina i lokale rozrywkowe, a także zawieszono imprezy sportowe w pomieszczeniach zamkniętych.

Apele te na razie nie spotykają się z odpowiednią reakcją, gdyż jak podają hiszpańskie media, katalońskie plaże są pełne ludzi, z których wielu nie ma ani masek, ani nie zachowuje dystansu społecznego.

Obecna częściowa kwarentanna jest dobrowolna, a rządzący liczą na obywatelską odpowiedzialność. To jednak może się w najbliższym czasie zmienić i możliwe jest wydanie dekretu o ścisłej kwarentannie dla całego obszaru Barcelony.

– Zwracamy się z apelem do wszystkich, którzy zaprzestali stosowania środków ochronnych. Jeżeli rozwój pandemii utrzyma się na obecnym poziomie, będziemy zmuszeni podjąć bardziej drastyczne działania – ostrzegł rzecznik regionalnego rządu Meritxell Budó. – To ostatnia szansa dla Barcelony i okolic – dodał.

Z sondażu madryckiego ośrodka badawczego CIS wynika, że ponad 62 proc. mieszkańców Hiszpanii opowiada się za zaostrzeniem restrykcji w korzysta-

niu z przestrzeni publicznej w celu przeciwdziałania wzrostowi zakażeń. Hiszpania była jednym z państw Europy objętych najbardziej surowymi restrykcjami. W sondażu 87 proc. badanych przyznało, że wprowadzone w marcu obostrzenia były konieczne.

Do niedzieli w kraju zmarło wskutek infekcji koronawirusem 28 420 osób, a 260 255 zostało zakażonych.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

FINANSE \ Brak zgody co do klauzuli praworządności i funduszu odbudowy

Unijny szczyt bez kompromisu?

W chwili zamknięcia tego wydania „Codziennej” na szczycie w Brukseli nie osiągnięto porozumienia w sprawie finansów UE. Premierzy Polski i Węgier – Mateusz Morawiecki i Viktor Orban – zagrozili wetem w sprawie uzależnienia dostępu do środków UE od praworządności. Poparli ich Słowenia, Portugalia, Łotwa i Czechy.

Jan Kamieniecki

Aby przełamać impas w sprawie uzależnienia dostępu do unijnych funduszy od przestrzegania praworządności, Węgry zaproponowały wykreślenie zbyt ogólnych i nieprecyzyjnych odniesień do praworządności i zastąpienie ich mechanizmami „zarządzenia nieprawidłowościom”, a także, by ewentualne sankcje musiały być jednogłośnie zatwierdzone przez przywódców krajów UE.

Część zachodnich polityków stwierdziło jednak, że taki pomysł nie przejdzie. – Europa to nie jest supermarket, z którego można wybierać sobie to, co się nam podoba. Europa to też wartości – powiedział premier Luksemburga Xavier Bettel. Popierał go w tej sprawie szef holenderskiego rządu Mark Rutte.

– Nie wiem, jakie osobiste powody ma premier Holandii, aby atakować mnie i Węgry. Według niego nie przestrzegamy praworządności, ale takie stanowisko nie jest do zaakceptowania, ponieważ nie podjęto decyzji dotyczącej procedury art. 7 traktatu UE prowadzonej wobec Węgier – podkreślił węgierski premier Orban. Spytało go, czy zamierza zerwać

szczyt UE z powodu kwestii praworządności. – Jeśli porozumienie zostanie zablokowane, to nie z mojego powodu, ale z powodu premiera Holandii, ponieważ to on zainicjował tę debatę – odpowiedział premier Węgier.

Do ostrego starcia doszło także między Orbánem i prezydentem Francji Emmanuelem Macronem. Gdy Orban domagał się jednomyślności przy podejmowaniu decyzji o ewentualnym odbieraniu pieniędzy, prezydent Francji Emmanuel Macron ostro odpowiedział, że jeśli ma być jednomyślność, to nie będzie żadnych pieniędzy.

– Propozycja bardzo ogólnej klauzuli praworządności jest bardzo mocno nadużywana – powiedział Mateusz Morawiecki. – Jest traktowana jako swego rodzaju straszak i na tak ogólnie sformułowany warunek nie możemy się zgodzić, ponieważ on grozi dużymi ryzykami. Jest to narzędzie w ręku silniejszych państw, które mogą w każdym momencie zacząć szantażować inne państwa – zaznaczył szef polskiego rządu. Zwrócił uwagę, że oprócz Polski i Węgier zastrzeżenia w tej sprawie zgłosiły też Słowenia, Łotwa, Portugalia i Czechy.

Morawiecki wskazał, że unijni przywódcy nie uzgodnili również warunkowo-

ści klimatycznej. – Polska ma największe problemy w transformacji energetycznej ze względu na odziedziczony system elektro-energetyczny. To jest tutaj dostrzegane, ale kwestia ta ostatecznie nie jest uzgodniona – powiedział.

Premier wspominał też o rabatach, jakie dostają najbogatsze kraje UE. – Te państwa chcą bardzo wysokich rabatów, wyższych od propozycji, jaka jeszcze parę tygodni temu leżała na negocjacyjnym stole, a przecież one bardzo dużo korzystają na rynku jednolitym. Dlatego uważamy, że kwestia ta powinna podlegać daleko idącym negocjacjom – dodał Morawiecki.

Przez trzy dni – od piątku do niedzieli – debatowano o pakiecie 1,82 bln euro, na który składa się fundusz odbudowy w wysokości 750 mld euro oraz nowy, wieloletni budżet UE, w którym zaplanowano 1,074 bln euro. W przypadku wspomnianego funduszu odbudowy na drodze do kompromisu stał opór państw określających się jako „oszczędne”, do których zaliczają się Austria, Dania, Szwecja, Holandia i Finlandia.

Kraje te nalegały, by na pomoc dla najbardziej poszkodowanych przez pandemię gospodarek państw



Premier Mateusz Morawiecki na szczycie UE w Brukseli
| fot. POOL/Reuters/Forum

z południa Europy składały się głównie pożyczki, a nie bezzwrotne granty. Dlatego Charles Michel, przewodniczący Rady Europejskiej, przedstawił nową propozycję, która zakładała zmniejszenie kwot, jakie państwa UE miałyby otrzymać w formie bezzwrotnych subwencji. Nie zgadzali się jednak na to przedstawiciele Południa.

.....

(PAP)

Jakość atutem polskiej żywności

ROLNICTWO \ Pomimo pandemii polskie rolnictwo rozwija się dynamicznie. A producenci żywności nie przestali przywiązywać wagi do jakości wytwarzanych wyrobów – zapewnia Jan Krzysztof Ardanowski, minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Żywność to jeden z polskich hitów eksportowych. W 2019 r. wartość polskiego eksportu produktów rolno-spożywczych wyniosła 31,4 mld euro. W tym roku z powodu ograniczeń związanych z pandemią eksport nie mógł się rozwijać, ale i tak Polska pozostała ważnym uczestnikiem światowego handlu żywnością.

– Polska jest dużym producentem i eksporterem żywności, ale nie zamierzamy konkurować wielkością produkcji z krajami o ogromnym potencjale i dużych arealach

ziemi. Chcemy konkurować jakością wytwarzanych produktów. Mamy żywność o bardzo wysokich walorach smakowych i jakościowych – mówił minister Ardanowski podczas niedawnego spotkania z przedstawicielami korpusu dyplomatycznego, zorganizowanego na warszawskim Służewcu.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi podejmuje różne działania mające na celu promowanie polskiej żywności na rynkach zagranicznych, ale też dużą wagę przywiązuje do pobu-

dzania popytu wewnętrznego. Wspólnie z Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa prowadzi akcję #KupujŚwiadomie #ProduktPolski promując patriotyzm konsumencki. Szczególny nacisk jest w niej położony na zwiększenie rozpoznawalności znaku Produkt Polski.

W promocji krajowej żywności uczestniczą czołowe polskie firmy. Ostatnio list intencyjny, dotyczący wspólnych działań mających na celu zwiększanie świadomości społeczeństwa w zakresie wyszuki-

wania i wyboru produktów spożywczych wytworzonych w Polsce z użyciem polskich surowców, podpisali przedstawiciele Poczty Polskiej, Polskich Kolei Państwowych, PKP Polskich Linii Kolejowych, PKP Intercity, Wars SA i PKS Polonus Warszawa.

– Cieszy mnie, że do kampanii przyłączają się nowe podmioty. To wyraz gospodarczego patriotyzmu. Rozszerzenie kampanii o nowe podmioty to także rozszerzenie kanałów dystrybucji dobrej

polskiej żywności – stwierdził minister Ardanowski.

– Konsumpcja polskich produktów zapewnia zatrudnienie wielu pracownikom w rolnictwie i przemyśle. Cieszę się, że polskie spółki skarbu państwa mają swój wkład w promowanie rodzimych towarów – wspierają tym samym rozwój krajowej gospodarki i zapewniają dostęp Polakom do wysokiej jakości wyrobów – podkreślił Janusz Kowalski, wiceminister aktywów państwowych.

Andrzej Ratajczyk

WYPOCZYNEK \ 70 proc. hoteli nie zdołało osiągnąć w lipcu więcej niż 40 proc. rezerwacji – wynika z danych Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego. Działalność wznowiło już 93 proc. hoteli i choć w czerwcu liczba gości zwiększyła się w porównaniu z majem br., to jednak średnia frekwencja wciąż pozostaje na niskim poziomie. Na bardzo niskim poziomie utrzymuje się ruch gości zagranicznych – udział poniżej 10 proc. odnotowało aż 93 proc. hoteli.

TURYSTYKA \ Prawdziwe informacje są na stronach Ministerstwa Rozwoju i POT

Oszuści proponują bony

Po podpisaniu przez prezydenta ustawy o bonie turystycznym system informatyczny ZUS będzie gotowy do wypłaty pierwszych świadczeń na koniec lipca – powiedziała wicepremier i minister rozwoju Jadwiga Emilewicz. Resort ostrzega przed telefonami od nieznanych osób, które proponują specjalne vouchery urlopowe.

Lucyna Piwowarska

Ustawa o bonie turystycznym jeszcze nie weszła w życie, a już próbują na niej skorzystać cwaniacy, którzy wydzwanają do mieszkańców Mazowsza w wieku 40–80 lat i proponują „specjalne vouchery urlopowe”. Ministerstwo Rozwoju przestrzega przed takimi telefonami. – Rzekome oferty dotyczą tygodniowego pobytu w kurorcie, ale warunkiem przysłania vouchera jest wpłacenie na podane konto pieniędzy za dodatkowe cztery dni; trzy dni są za darmo w ramach bonu, a za kolejne trzeba już zapłacić przelewem – wyjaśnia praktyki oszustów resort. Ministerstwo przypomina, że jedyne wiarygodne i prawdziwe informacje na temat bonu turystycznego znajdują się na oficjalnych



Rodziny będą mogły skorzystać z bonu turystycznego na przełomie lipca i sierpnia | fot. mat. pras./d

stronach Ministerstwa Rozwoju i Polskiej Organizacji Turystycznej. Po podpisaniu przez prezydenta ustawy o bonie turystycznym system informatyczny ZUS

będzie gotowy do wypłaty pierwszych świadczeń na koniec lipca – powiedziała minister Emilewicz. Aby skorzystać z bonu turystycznego, nie trzeba

wpłacać żadnych pieniędzy na wskazywane konto. Wystarczy tylko zarejestrować się na platformie PUE ZUS, tak jak w przypadku 500+. – Termin, w którym będzie

możliwa rejestracja w powyższym systemie, zostanie opublikowany na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Ministerstwa Rozwoju. Obecnie nie jest on jeszcze znany – powiedział Grzegorz Cendrowski, rzecznik POT. Bon zostanie aktywowany w systemie teleinformatycznym po potwierdzeniu poprawności lub aktualizacji danych. Trzeba go będzie okazać podczas rezerwacji pobytu lub najpóźniej przy zakwaterowaniu. Bonem będzie można płacić w Polsce m.in. za pobyt w hotelu, pensjonacie, gospodarstwie agroturystycznym czy na kolonii lub obozie harcerskim, a także obozie sportowym lub rekreacyjnym. Lista miejsc, w których będzie można realizować bon, będzie dostępna na stronie www.bonturystyczny.gov.pl. POT na bieżąco będzie prowadziła weryfikację listy przedsiębiorców, czyli np. usuwała te podmioty, które znajdują się na niej bez spełnienia wymaganych ustawą warunków, w wyniku czego podmioty te utracą prawo do realizacji bonu.

..... (PAP)

UOKiK ostrzega przed piramidami

FINANSE \ Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów rozpoczął ogólnopolską kampanię społeczną „Sprawdź, czytaj, pytaj!”, która ostrzega przed ryzykiem utraty pieniędzy w piramidach finansowych. Według UOKiK oszuści są szczególnie aktywni w czasach kryzysu.

Kampania ma zwrócić uwagę społeczeństwa na nasilone zagrożenie nieuczciwymi praktykami rynkowymi i oszustwami w związku z obecną wyjątkową sytuacją. Ze skarg konsumentów wynika, że do wielu osób kierowane są oferty alternatywnych inwestycji finansowych, które fałszywie obiecują szybki, pewny i wysoki zysk bez ryzyka. Konsumentom namawiani są także na produkty lub usługi, które obiecują ochronę zdrowia lub leczenie. – W związku z licznymi skargami i sygnałami od konsumentów, które do nas wpływają, przygotowaliśmy kampanię informacyjną, w tym dwa komunikaty do telewizji i radia, które przyczynią się do zwiększenia świadomości i bez-

pieczeństwa konsumentów – informuje Tomasz Chróstny, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Według organizatorów kampanii w trudnych czasach łatwiej wpaść w pułapkę i nabrać się na nieuczciwą inwestycję finansową. Oszuści doskonale wiedzą, jak wykorzystać społeczny niepokój. Oferty alternatywnych inwestycji w niestandardowe walory, waluty, dobra lub surowce obiecują stały i bezpieczny zysk na wysoki procent, a potem okazują się finansowym fiaskiem. – Przestrzegam przed inwestowaniem pieniędzy w systemy promocyjne typu piramida. To może być np. projekt inwestycyjny z małą opłatą startową,

z której część ma być przekazywana na cele charytatywne, a warunkiem otrzymania udziałów jest promowanie przedsięwzięcia wśród znajomych. Z rezerwą podchodzmy też do tzw. łańcuszków – podkreśla Tomasz Chróstny. UOKiK przestrzega przed ryzykiem nabrania się na ofertę produktu lub usługi, które fałszywie obiecują ochronę zdrowia lub leczenie, np. dzięki działaniu rzekomych leków lub urządzeń. Z ostrożnością podchodzmy do reklam i nie dajmy się nabrać, nawet jeśli naciągacze podają się za lekarzy, ekspertów, renomowane instytuty badawcze czy osoby „uzdrowione”. Na tego typu nieuczciwe praktyki i oszustwa narażeni są szczególnie starsi konsumenci. To do nich sprzedawcy dzwonią lub – co gorsza – odwiedzają ich w domu, stosując różne sztuczki i manipulacje: złudzenie wyjątkowej okazji, fałszywy dług wdzięczności, zwodnicze wzbudzanie sympatii, rzekome rabaty i gratyszy oraz konieczność podjęcia decyzji tu i teraz – ostrzega UOKiK.

..... (ar)

Największe korzyści z Unii mają Niemcy

RAPORT \ Kraje starej Unii, głównie Niemcy i Luksemburg, skorzystały finansowo na przystąpieniu nowych członków. Dlatego unijni decydenci powinni unikać konfrontacji z niektórymi państwami i ich obywatelami, wątpliwymi w wartość członkostwa w UE, bo mogą wylać dziecko z kąpielą.

W badaniu przeprowadzonym przez Timo Baasa, profesora makroekonomii z Uniwersytetu Duisburg-Essen, porównano dwa scenariusze, w których 13 krajów – Bułgaria, Chorwacja, Cypr, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Malta, Polska, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Węgry – nie jest członkami UE, z obecnym stanem, gdy cała trzynastka w niej jest. W pierwszym scenariuszu założono, że UE nadal liczy tylko 15 członków i tworzy bliskie więzi handlowe ze wspomnianą trzynastką, podobne do tych, jakie ma obecnie z Norwegią czy ze Szwajcarią. Drugi scenariusz przewiduje brak takiego porozumienia – handel między starą UE a trzynastką odbywa się według zasad Światowej Organizacji Handlu. Po porównaniu obu wspomnianych scenariuszy

z obecnym stanem (czyli obecnością trzynastki w UE) okazało się, że Niemcy i Luksemburg są krajami, które najbardziej skorzystały na powiększeniu UE. Kolejne państwa to Belgia, Dania, Austria, Wielka Brytania i Szwecja. Ponadto w 12 krajach starej Unii korzyści z przystąpienia 13 nowych państw w obu opisanych wyżej scenariuszach są większe niż poniesiony przez nie wkład finansowy. Dlatego – jak podkreśla prof. Baas – unijni decydenci powinni o tym pamiętać i zachować dużą ostrożność, gdyż decydując się na konfrontację z nacjonalistycznymi partiami i obywatelami niektórych państw, wątpliwymi w wartość członkostwa w UE, mogą wylać dziecko z kąpielą.

..... (jak, PAP)



Eksperci spodziewali się, że na skutek kryzysu płace przestaną rosnać lub ich wzrost będzie niewielki, najwyżej 1–2 proc. rocznie. Tymczasem jak podał właśnie Główny Urząd Statystyczny, nasza gospodarka znów pozytywnie zaskoczyła i wynagrodzenia wzrosły w czerwcu aż o 3,6 proc. rok do roku – średnio do 5286 zł.

Mariusz Andrzej Urbanke

Dodajmy, że jest to wzrost notowany w sektorze przedsiębiorstw zatrudniających powyżej dziewięciu osób – wyjaśnia Adrian Ostrowski, analityk finansowy. – Płace w mniejszych firmach mogą nie być tak wysokie. Czerwcowy wzrost może być też efektem przywracania w niektórych firmach wysokości wynagrodzeń do poziomu sprzed pandemii – dodaje.

Według GUS w pierwszym półroczu br. przeciętne miesięczne wynagrodzenie w porównaniu z analogicznym okresem ub.r. na-

STATYSTYKA \ Optymistyczne dane GUS i OBOP na temat gospodarki

Płace i oszczędności rosną mimo kryzysu



Średnia płaca Polaków wynosi 5286 zł, a ich łączne oszczędności w bankach to 850 mld zł | fot. Pixabay/d

rastająco wzrosło prawie we wszystkich sekcjach. – Od 1,3 proc. w sekcji „zakwaterowanie i gastronomia” aż do 9,3 proc. w sekcji „administrowanie i działalność wspierająca”, co dało ogółem wzrost w sektorze przedsię-

biorstw o 4,5 proc. Spadek o 3,4 proc. odnotowano tylko w sekcji „rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo i rybactwo” – wyjaśnia Karolina Banaszek, rzecznik prezesa GUS.

Z danych statystycznych wynika też drugi optymiz-

styczny wniosek – od kilku lat rosną oszczędności Polaków zdeponowane w bankach. – Warto przypomnieć, że jeszcze rok temu Polacy trzymali w bankach 74 mld zł mniej niż dziś, a przed dekadą nasze bankowe oszczęd-

ności były ponad dwa razy niższe niż dziś – wylicza Bartosz Turek, analityk HRE Investments. – Tak poważny wzrost nie powinien być niczym zaskakującym. Od lat rosła bowiem możliwość Polaków, a wraz z nią skłonność do oszczędzania. Potwierdza to też dane CBOS – dodaje.

Wynika z nich, że obecnie 61 proc. Polaków ma oszczędności. To najwyższy odsetek odnotowany w historii badań domowych budżetów. Trzy czwarte zaopatrzone w rezerwy było w stanie utrzymać się z nich przez co najmniej dwa miesiące. Dla porównania rok temu odsetek ten był na poziomie 55 proc., a 10 lat temu 37 proc. – Instytut podaje też wynik za 2007 r. Wtedy do posiadania oszczędności przyznało się tylko 23 proc. rodaków. To mniej niż jedna osoba na cztery – podkreśla Turek.

Co ciekawe, według CBOS szczególnie często posiadanie oszczędności deklarują ludzie młodzi – do 24. roku życia (78 proc.) – i w wieku od 25 do 34 lat (73 proc.). Jeśli chodzi o wykształcenie, to do zamożnych zaliczają się głównie osoby z wykształceniem średnim (68 proc.) i przede wszystkim wyższym (79 proc.).

Firmy odmrażają pracę

KRYZYS \ Większość branż się odbudowuje, dlatego rośnie liczba małych i średnich przedsiębiorstw, które w najbliższych trzech miesiącach będą zatrudniać nowych pracowników, maleje z kolei grupa firm zamierzających zwalniać. – Na ratowanie miejsc pracy wypłacono już ponad 115 mld zł – przypomina minister Marlena Maląg.

Odmrożenie gospodarki i związany z tym wzrost konsumpcji to zdaniem autorów badania „KoronaBilans MŚP”, przeprowadzonego na zlecenie Krajowego Rejestru Długów, główne czynniki wpływające na poprawę sytuacji zatrudnienia w segmencie MŚP. Większość branż, poza kilkoma, odbudowuje się, a to daje miejsca pracy. Z badania wynika, że 14,8 proc. przedsiębiorców z sektora MŚP deklaruje, że przyjmie nowych pracowników. W poprzednim odczycie, przeprowadzonym w maju, wskazało tak 12,7 proc. firm, a w kwietniu tylko 8,2 proc.

Według badania maleje też grono przedsiębiorstw, które deklarują, że nie będą zatrudniać. Stwierdzono również, że maleje skłonność do zwalniania pracowników. Niecałe 7 proc. firm, wobec blisko 9 proc. wcze-

śniej, planuje redukcję zatrudnienia w najbliższych trzech miesiącach. Na początku pandemii wskazała tak jedna czwarta małych i średnich przedsiębiorstw.

Zaprezentowane dane to dobry prognostyk dla osłabionego po kilku miesiącach pandemii rynku pracy. Minister rodziny, pracy i polityki społecznej Marlena Maląg wskazuje, że w połowie lipca sytuacja jest porównywalna z tą z czerwca, jeśli chodzi o przyrost i odpływ osób bezrobotnych. Przypomniła, że pod koniec czerwca stopa bezrobocia wyniosła 6,1 proc., co oznacza liczbę ponad 1,25 mln osób bezrobotnych oraz przyrost 100 tys. osób bezrobotnych od początku pandemii.

– Wypłaconych jest już ponad 115 mld zł na ratowanie miejsc pracy za pomocą różnych instrumen-

tów. Dziś jest etap wychodzenia z trudnej sytuacji, ze spowolnienia gospodarczego, głównie poprzez inwestycje – powiedziała minister Maląg, wskazując na sektor drogowy i budownictwo jako te, które mają w tym pomóc.

Zdaniem prezesa KRDA Adama Łackiego w utrzymaniu zatrudnienia w sektorze MŚP pomaga tarcza antykryzysowa. Wskazał, że przedsiębiorcy najchętniej korzystają ze zwolnienia ze składek ZUS – zdecydowała się na to ponad jedna czwarta z nich. – Popularnym elementem tarczy jest też dofinansowanie zatrudnienia – zaznaczył. Dodał, że obecnie przedsiębiorcy tak zarządzają kadrami, aby uniknąć zwolnień lub zminimalizować skalę redukcji zatrudnienia.

Paweł Woźniak

Więcej krajowych lotów

TRANSPORT \ Polskie Linie Lotnicze LOT reaktywowały krajowe połączenia między Katowicami i Warszawą oraz z podrzeszowskiej Jasionki do Szczecina.

Po okresie zastoju, jaki panował w ostatnich miesiącach na polskich lotniskach, wzrasta się ruch pasażerski oraz wzrasta liczba krajowych połączeń lotniczych. Loty między Katowicami a Warszawą (zawieszone w marcu br.) zostały przywrócone w połowie lipca.

Na razie narodowy przewoźnik wykonuje na tej trasie po dwa rejsy dziennie w każdą stronę. I tak będzie do końca sierpnia. Do częstotliwości rejsów sprzed pandemii koronawirusa, tj. czterech rotacji na dobę, powrót nastąpi 1 września br.

Port lotniczy w Pyrzowicach należy do największych lotnisk regionalnych w Polsce (w 2019 r. z siatki jego połączeń skorzystało 4,84 mln podróżnych). Ożywienie panuje również na innych krajowych lotniskach. Z Jasionki (k. Rzeszowa) można obecnie dotrzeć m.in. do Warszawy i Gdańska,

a także do Zadaru, Salonik, Burgas, Barcelony, Manchesteru, Bristolu i Dublina.

Najnowszym, uruchomionym kilka dni temu krajowym połączeniem, jest trasa Jasionka–Szczecin. Rejsy odbywają się dwa razy w tygodniu. Samolot PLL LOT kursuje w poniedziałki i czwartki. Połączenie lotnicze między Podkarpaciem a woj. zachodniopomorskim ma przyczynić się do rozwoju krajowej turystyki.

Oba regiony promują własne atrakcje turystyczne na swoich lotniskach, m.in. w Jasionce powstał punkt informacji turystycznej, w którym każdy przylatujący pasażer otrzymuje voucher uprawniający do 30-procentowej zniżki na bilety wstępu do muzeów, zamków i innych obiektów turystycznych na Podkarpaciu.

(med)

AUTOMARKET – PEWNY SAMOCHÓD Z BEZPIECZNEGO ŹRÓDŁA

TRANSFORMACJA I INNOWACJE \ Koncepcja platformy i jej główne elementy zostały ukształtowane na podstawie szczegółowej analizy potrzeb klientów planujących zakup samochodu. Dlatego Automarket to oferta stworzona w oparciu o samochody spełniające rygorystyczne kryteria stanu technicznego i prawnego, pochodzące z polskiej dystrybucji, od zaufanych dealerów, z udokumentowanymi historią i przebiegiem. Każdy samochód ma co najmniej roczną gwarancję, a używane auto można zwrócić w ciągu 5 dni i po przejechaniu nie więcej niż 300 km. Platforma Automarket to również dostępne od ręki opcje finansowania auta.

PLATFORMA ZAKUPOWA \ COVID-19 zmienia branżę samochodową

Automarket – pewny samochód, zaufane miejsce

W lipcu Grupa Kapitałowa PKO Banku Polskiego wystartowała z innowacyjną, pierwszą w kraju bankową platformą do zakupu nowych i używanych samochodów. W Automarkecie dostępne są samochody spełniające rygorystyczne kryteria stanu technicznego i prawnego. Na początek oferowane są auta z zasobów Grupy i od wybranych dealerów, w kilku opcjach finansowania, w tym leasingu, pożyczce i wynajmie długoterminowym. Nowy projekt to ważna inicjatywa, wpisana do strategicznych celów Grupy Kapitałowej PKO Banku Polskiego.



fot. mat. pras.

Zgodnie z raportem analityków PKO Banku Polskiego „Automarket w internecie – COVID-19 zmienia branżę samochodową” na rynku motoryzacyjnym można zaobserwować wzrost sprzedaży aut używanych oraz nasilenie zainteresowania zakupami w internecie. Jednocześnie rosnący optymizm konsumentów daje nadzieję na relatywnie szybką odbudowę popytu na rynku sprzedaży samochodów.

Zakup w internecie, samochód w realu

W lipcu Grupa Kapitałowa PKO BP wprowadziła na rynek Automarket, czyli pierwszą w Polsce bankową platformę do zakupu nowych i używanych samochodów. Na platformie klienci otrzymują dostęp do sprawdzonych technicznie, wyselekcjonowanych i objętych gwarancją samochodów, których zakup będą mogli w prosty sposób sfinansować. Nowa platforma dostępna pod adresem www.automarket.pl jest istotnym elementem strategii transformacji cyfrowej

\\ Akcja #zostanwdomu spowodowała wzrost zakupów aut przez internet, a najbliższe miesiące mogą przynieść zwiększenie udziału sprzedaży tą drogą. \\

usług Grupy PKO Banku Polskiego.

Bank konsekwentnie realizuje ogłoszoną pół roku temu strategię i zmienia się w platformę bankową, która umożliwi klientom załatwianie swoich codziennych spraw bezpiecznie i bez wychodzenia z domu. Uruchomiona platforma Automarket to kolejny krok w tym kierunku. Dzięki dostępowi do zaawansowanych technologii IT i dużej skali działania bank stworzył pierwsze w Polsce narzędzie, które przenosi do świata cyfrowego cały proces zakupu nowych i używanych aut: od wyboru właściwej oferty, przez realizację płatności lub wybranie sposobu finansowania, po dostawę samochodu pod wskazany adres.

Automarket jest pierwszą w Polsce internetową platformą do zakupu samochodów zintegrowaną z elek-

tronicznymi kanałami banku: serwisem iPKO i aplikacją mobilną IKO. Dostępne na niej auta pochodzą zarówno z zasobów Grupy, jak i od dealerów samochodowych od lat współpracujących ze spółkami Grupy. PKO Leasing ma w planach sukcesywne rozbudowywanie partnerstw z dealerami, aby oferować klientom jak najszerszy wybór pojazdów w jednym miejscu.

Młode, z niskim przebiegiem albo nowe od ręki

Głównym celem Automarketu jest zapewnianie klientom wysokiej jakości obsługi. – Chcemy to osiągnąć przez dostęp do szerokiej oferty samochodów, czytelną informację o każdym pojeździe i ich intuicyjne wyszukiwanie – mówi Paweł Pach, prezes PKO Leasing.

– Niezależnie od tego, czy auto będzie pochodziło z za-

sobów własnych spółek z Grupy Kapitałowej, czy od któregoś z naszych partnerów, klienci łatwo skalkulują ofertę finansową, a nawet zamówią samochód pod wskazany adres, bez wychodzenia z domu. Dodatkowo, ważnym dla nas aspektem biznesowym jest podaż samochodów pochodzących z zewnętrznych źródeł. Zależy nam, aby docelowo poprzez Automarket systematycznie zwiększać sprzedaż aut od dealerów, z którymi współpracujemy – wyjaśnia prezes PKO Leasing.

Jak wynika z raportu analityków PKO Banku Polskiego, również w branży motoryzacyjnej nastąpiły zmiany zachowań konsumentów. Ograniczona dostępność nowych samochodów powoduje, że klienci zwracają większą uwagę na auta używane, przede wszystkim młode

i z niskim przebiegiem, ale również na dostępne od ręki nowe samochody. Akcja #zostanwdomu spowodowała wzrost zakupów aut przez internet, a najbliższe miesiące mogą przynieść zwiększenie udziału sprzedaży tą drogą.

Zaufanie jako kluczowy czynnik przy zakupie samochodu

Platforma Automarket powstała w niespełna pół roku dzięki wykorzystaniu zwinnego podejścia do projektu i integracji zasobów PKO Banku Polskiego, PKO Leasing oraz Masterlease. Koncepcja platformy i jej główne elementy zostały ukształtowane na podstawie szczegółowej analizy potrzeb klientów planujących zakup samochodu.

Jak pokazują badania, głównymi bolączkami w procesie zakupu samochodu są niepewność co do bezpieczeństwa i stanu technicznego samochodu, dlatego właśnie Automarket to oferta stworzona w oparciu o samochody spełniające rygorystyczne kryteria stanu technicznego i prawnego.

Samochody oferowane w Automarkecie pochodzą z polskiej dystrybucji, od zaufanych dealerów, mają udokumentowaną historię i przebieg. Oferowane samochody mogą mieć maksymalnie do siedmiu lat i 200 tys. km przebiegu oraz są sprawdzone w 75 miejscach. Każdy samochód ma co najmniej roczną gwarancję, a auto używane można zwrócić w ciągu pięciu dni i po przejechaniu nie więcej niż 300 km. Forma platformy ułatwia poszukiwania i daje możliwość szybkiego zapoznania się z ofertami.

Platforma Automarket to również dostępne od ręki opcje finansowania auta. Klient może wybrać wynajem długoterminowy i korzystać z samochodu, obsługę zlecając profesjonalistom. Dostępny jest również leasing dla firm wraz z opcją wyboru pakietu serwisowego, zapewniającego wsparcie w użytkowaniu auta. Ofertę finansowania uzupełniają dedykowana oferta Autopożyczki PKO Banku Polskiego oraz opcja zakupu za gotówkę. Kombinacja różnych form finansowania, nowych i używanych samochodów oraz gwarancji i bezpłatnego zwrotu pojazdu pozwala klientom załatwić wszystkie sprawy dotyczące zakupu auta w jednym miejscu.

Paweł Woźniak

Partnerem publikacji jest PKO Bank Polski



fot. Ukinform/d

VP 47 ZABÓJCZA DLA OKRĘTÓW PODWODNYCH

US NAVY \ Do zadań 47 Eskadry Patrolowej (VP 47), która ma na wyposażeniu morskie samoloty rozpoznawczego i patrolowego bazowania lądowego P-8A Poseidon, należą: wykrywanie i zwalczanie okrętów podwodnych i nawodnych oraz działania patrolowe i realizacja misji ratowniczych.



Flagowym okrętem Stałego Zespołu Okrętów Bojowych NATO Maritime Grupa 2 jest fregata Álvaro de Bazán | fot. Wikipedia/d

MORZE CZARNE \ Manewry Sea Breeze wystartowały

NATO zwiększa obecność nad Morzem Czarnym

W niedzielę zakończyła się kolejna edycja manewrów morskich Breeze 2020 realizowana przez Bułgarię na wodach Morza Czarnego. Dzień później zaś na tym samym akwenie wystartowały manewry Sea Breeze 2020, które prowadzone są przez marynarki wojenne Ukrainy oraz Stanów Zjednoczonych. W manewrach tych biorą udział Stały Zespół Okrętów Bojowych oraz Stały Zespół Sił Obrony Przeciwminowej NATO.

Paweł Kryszczak

W ćwiczenia morskie Breeze 2020, które realizowane były przez kilka dni, zaangażowano 27 okrętów i jednostek, dziewięć samolotów, w tym P-8A Poseidon z 47 Eskadry Patrolowej (VP 47) US Navy, oraz niemal 2,5 tys. wojskowych z ośmiu krajów Sojuszu Północnoatlantyckiego i krajów partnerskich NATO.

Warto zauważyć, że w czasie ćwiczeń Breeze na Morzu Czarnym obecne były Stały Zespół Okrętów Bojowych NATO Maritime Grupa 2. (SNMG2) oraz Stały Zespół Sił Obro-

ny Przeciwminowej NATO Grupa 2. (SNMCMG2). Pierwszy z zespołów składa się z trzech fregat z Hiszpanii, Rumunii i Turcji, dowodzony jest przez kadm. Manuela Aguirre z Marynarki Wojennej Hiszpanii. Flagowym okrętem tej grupy jest fregata Álvaro de Bazán (F-101).

Z kolei w Stałym Zespole Sił Obrony Przeciwminowej NATO Grupa 2. obecne są grecki okręt zaopatrzeniowy typu 701C Lunenburg (HS Aliakmon), a także trałowiec przeciwminowy ESPS Tambre, należący do hiszpańskiej marynarki wojennej, oraz turecki niszczyciel min TCG Amasra.

Celem manewrów Breeze 2020 było zwiększenie gotowości wszystkich krajów uczestniczących w manewrach, którymi są: Belgia, Bułgaria, Gruzja, Grecja, Włochy, Hiszpania, Rumunia oraz Turcja, a także USA.

Ćwiczenia Breeze 2020 są kluczowe dla wzmocnienia relacji NATO oraz państw partnerskich na Morzu Czarnym – oznajmił kapitan William C. Pennington Jr, dowódca Combined Task Force-67.

Amerykański wojskowy stwierdził ponadto, że kompleksowe ćwiczenia takie jak Breeze dają świetną okazję 6 Flocie Stanów Zjednoczonych (United

States Sixth Fleet – C6F) do zwiększenia interoperacyjności poprzez realizowanie wspólnych działań morskich.

Z kolei 20 lipca z udziałem Bułgarii, Francji, Norwegii, Gruzji, Rumunii, Hiszpanii, Turcji, Ukrainy oraz Stanów Zjednoczonych wystartowały manewry morskie Sea Breeze 2020. Strona ukraińska poza komponentem wojskowym oddeleguje do ćwiczeń jednostki ze straży wybrzeża, a także straż ochrony granicy.

W ćwiczeniach, które potrwają do 26 lipca, również wezmą udział Stały Zespół Okrętów Bojowych oraz Stały Zespół Sił Obrony Przeciwminowej NATO.

REKLAMA



Fundacja
Pomnik
Ofiar Katynia

Prosi
o wsparcie
idei budowy
Pomnika

PKO Bank Polski S.A.
(PLN)

78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl





WSPOMNIENIE \ 20 lipca 1940 r. urodził się poeta i satyryk Janusz Kondratowicz (zm. 2 lipca 2014 r.). Był autorem słów do piosenek wykonywanych przez najbardziej znanych polskich artystów. Spod jego pióra wyszły takie hity, jak: „10 w skali Beauforta”, „Papierowy księżyc”, „Płoną góry, płoną lasy”, „Powiedz, stary, gdzieś ty był”, „Trzynastego”, „Zakochani są wśród nas” i „Radość najpiękniejszych lat”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 20 LIPCA 2020

KULTURA

13

WARSZAWA \ Darmowe warsztaty i koncerty przed ministerialnym gmachem

Kulturalny dialog mistrzów

Leszek Możdżer, Wojtek Mazolewski Trio, Mitch & Mitch i Lombard to gwiazdy tegorocznego Dziedzińca Kultury. W każdy wakacyjny piątek do 28 sierpnia Narodowe Centrum Kultury zaprasza na tyły Kordegardy, przed gmach MKiDN w Warszawie na spotkanie z muzyką i warsztaty. Koncerty transmitowane są na żywo w sieci.

Anna Krajkowska

Cykl letnich imprez kulturalnych po raz kolejny organizowany jest na dziedzińcu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie. W tym roku hasłem przewodnim Dziedzińca Kultury są muzyczne dialogi uczniów z ich mistrzami. Zaproszeni artyści, reprezentujący różne style muzyczne, wejdą w muzyczny dialog ze swoimi artystycznymi autorytetami, pokażą historię tej relacji – od poznania, przez zachwyt, aż po czerpanie inspiracji z ich dorobku. Cykl rozpoczął przed tygodniem występ znakomitego pianisty Marcina Maseckiego i akordeonisty Pawła Janasa. Relację z koncertu można obejrzeć dziś o godz. 14.35 na antenie TVP Kultura.



W miniony piątek serca publiczności podbił Leszek Możdżer | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

W miniony piątek z kolei serca publiczności podbił Leszek Możdżer. Utwory Fryderyka Chopina, Siergieja Prokofiewa i Jana Sebastiana Bacha zinterpretował, nadając im nowe brzmienie,

przetwarzając przez mean-dry własnej wyobraźni, czasem tylko lekko nawiązując do pierwowzoru. Można kochać Możdżera, kiedy z lekkością porusza się po tematach, nadaje przestrzeń i perfek-

cyjnie ją wypełnia. Czy bierze się za standardy jazzowe, czy za rockowe „Nothing else matters” Metaliki, czy też za kompozycje klasyczne, potrafi uchwycić frazy i wymalować je w nowych mu-

zycznych barwach. Tak było i tym razem. Artysta stworzył tak niepowtarzalny, intymny klimat, że miałam wrażenie, iż gra tylko dla mnie, choć na dziedzińcu zasiadała spora publiczność. Nastroju dodawały genialne wizualizacje autorstwa Macieja Szupicy. Repertuar zdominowały utwory Chopina, które Leszek Możdżer czasem objaśniał. – Chopin jest piewcą dominantą rozwiązującej się na tonikę. Akord dominantowy symbolizuje problem, a tonika rozwiązanie. Może być rozwiązanie durowe, czyli dobre, lub molowe, czyli złe. To tzw. kadencja. W polityce też mamy kadencje – żartował Możdżer podczas koncertu. Wydarzenie było transmitowane na YouTube i fanpage’u NCK. Tam też będą się odbywały streamingi kolejnych koncertów.

Na scenie Dziedzińca w tym roku zagospodarują jeszcze: Wojtek Mazolewski Trio (24 lipca), Lombard, Hania Rani & Dobrawa Czocher, Czeremszyńska i Radical Polish Ansambl, Mitch & Mitch oraz Mery Spolsky. Niektóre koncerty uzupełnią warsztaty, których celem jest ukazanie uczestnikom możliwości, jakie daje kultura w budowaniu relacji i wspólnoty.

Tarcza od Kapitana Ameryki

BOHATERSTWO \ „Gdyby ktoś musiał umrzeć, uznałem, że powinienem to być ja” – wyznał 6-letni Bridger Walker, który uratował swoją młodszą siostrę przed pogryzieniem przez psa, sam doznając ciężkich obrażeń. Młodego bohatera postanowili wynagrodzić Avengersi.



Chris Evans nagrał specjalne wideo dla Bridgera | fot. mat. pras./d

Nie zawsze zapałanie w bohaterów z ekranu kończy się dobrze. Były przypadki, że dzieci skakały z wyso-

kości w czerwonej pelerynie albo strzelały do siebie z prawdziwej broni, myśląc, że to się skończy jak w baj-

ce. Dlatego tak ważne jest, byśmy uczyli najmłodszych odpowiedniego korzystania z gier wideo czy produkcji filmowych.

Kilka dni temu w Polsce podczas obozu chłopiec ciężko ranił z wiatróvky swojego kolegę. Wycelował w twarz. Bezmyślnie! Również kilka dni temu kilkuletni fan Avengersów wykazał się olbrzymią odwagą. Chłopiec skoczył, aby uratować swoją młodszą siostrę przed atakiem psa. Mały Bridger doznał licznych obrażeń. Podczas operacji założono mu ponad 90 szwów. Zapytany przez ojca, dlaczego rzucił się na pomoc siostrze, odpowiedział: „Jeśli ktoś musiał umrzeć, uznałem, że powinienem to być ja”. Historię młodego bohatera opisała na Instagramie jego ciotka. W ten sposób wiadomość dotarła m.in. do znanych aktorów. Wsparcie Bridgerowi w różnej formie zadeklarowali już: Robert Downey Jr. (Iron Man), Hugh Jackman (Wolverine), Anne Hathaway (Catwoman) i Zachary Levi (Shazam). Duże wrażenie na internautach zrobił Chris Evans, który w specjalnym wideo dla Bridgera obiecał wysłać chłopcu tarczę Kapitana Ameryki.

(AnKraj)

Muzealny relaks

KRAKÓW \ 17 lipca Muzeum Narodowe w Krakowie otworzyło ArtSferę MNK, czyli nową przestrzeń mieszczącą się w ogrodzie przy dawnym hotelu Cracovia. Poza odpoczynkiem na leżakach w letnie dni będzie można wziąć udział w wielu wydarzeniach.

Do połowy października na gości będą czekały różne plenerowe atrakcje, jak sierpniowe kino letnie (w czwartki o godz. 20), koncerty (najbliższy to występ Flute-Harp Duo 26 lipca o godz. 18), Sinfonietta Festival, zajęcia czy warsztaty edukacyjne. Interesująco zapowiadają się choćby Wieczorynki – cykl spotkań wokół bajek – dla rodzin. 21 lipca o godz. 18 będą to „Opowieści przedmiotów, czyli bajki podsłuchane w muzeum”, a 4 sierpnia o godz. 18 „Trochę bajki o Stanisławie Wyspiańskim”. Harmonogram planowanych wydarzeń można znaleźć na muzealnej stronie internetowej Mnk.pl/aktualnosci/artsfera-mnk.

Przestrzeń otwarta jest na spacerowiczów i posiadaczy czworonogów, a jej znakiem rozpoznawczym jest zabytkowy wartburg, podkreśla-

jący jej klimat retro i dawną historię.

ArtSfera MNK będzie otwarta do 18 października codziennie od wtorku do niedzieli, w godz. 10–18 (oraz w czasie wydarzeń towarzyszących), przy ul. Focha 1.

(AnKraj, mat. pras.)



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OPINIE

17 PROGRAM TV

18

SPORT



foto: Igor Smirnow/Gazeta Polska

Piotr Libera

(ur. 1951) biskup płocki, biskup pomocniczy katowicki

\\ Stając się celem rozlicznych ataków, współczesna rodzina została wystawiona na szczególną próbę, łącznie z zakwestionowaniem samej definicji rodziny. W otaczającym nas świecie słowo „rodzina” zdaje się tracić pozytywny wydźwięk. \\

SPOŁECZEŃSTWO \ Genderowa konwencja stambulska pod pretekstem walki z przemocą podważa tożsamość i autonomię rodziny; Polska złożyła zastrzeżenia do dokumentu

Czas na zerwanie z tęczowym terrorem

Do końca roku polski rząd ma zająć stanowisko w sprawie konwencji stambulskiej – niezwykle szkodliwej, zawierającej bardzo groźne społecznie zapisy. Środowiska konserwatywne są zgodne – konwencję należy wypowiedzieć, ponieważ jest niezgodna z konstytucją i stanowi zagrożenie dla polskiej tradycji i rodziny. Wprowadzenie tych złych zapisów „zawdzięczamy” rządowi koalicji PO-PSL.



Dorota Kania

13 kwietnia 2015 r., miesiąc przed pierwszą turą wyborów prezydenckich, w siedzibie Centrum Praw Kobiet urzędujący prezydent Bronisław Komorowski złożył podpis pod dokumentem ratyfikującym konwencję stambulską.

Szczytne hasła i genderowy neomarksizm

Konwencja została ogłoszona drukiem w Dzienniku Ustaw 8 lipca 2015 r. Na dokumencie widnieją podpisy prezydenta Bronisława Komorowskiego (mimo przegranych wyborów sprawował funkcję prezydenta, ponieważ Andrzej Duda nie został jeszcze zaprzysiężony) oraz premier rządu Ewy Kopacz. O powstrzymanie się od ratyfikacji konwencji apelował do Bronisława Komorowskiego Donald Tusk.

– Przepisy, które pozwalają na walkę z przemocą domową, na karanie jej sprawców, ochronę ofiar, w polskim prawie już są. Jeśli jest potrzeba, można je poprawić, nie trzeba ratyfikować konwencji, która wprowadza treści sprzeczne z naszą tradycją i obce wzorce ideologiczne i kulturowe – mówił wówczas obecny prezydent RP.

Konwencja o zapobieganiu i przeciwdziałaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej została przyjęta przez Komitet Ministrów Rady Europy 7 kwietnia 2011 r. Towarzyszyły temu szczytne hasła: konwencja jest owocem inicjatyw zmierzających do przyjęcia przez państwa członkowskie standardów w kwestii przemocy wobec kobiet. W rzeczywistości naturalne role kobiet i mężczyzn, małżeństwo, religia, rodzina są w konwencji stambulskiej traktowane jako bastiony tzw. stereotypowych ról płciowych, które powinny być wykorzenione. Konwencja proponuje nam jeden świat – świat bez płci, czyli totalny genderowy neomarksizm.



Pod tekstem konwencji stambulskiej widnieją podpisy byłego prezydenta Bronisława Komorowskiego oraz byłej premier rządu Ewy Kopacz. O powstrzymanie się od ratyfikacji konwencji apelował do Bronisława Komorowskiego Andrzej Duda
| fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

Konwencja została podpisana przez 33 państwa, ratyfikowało ją zaś 11. Żadne z państw będących pozaeuropejskimi członkami Rady Europy: Japonia, Kanada, Meksyk, Stany Zjednoczone Ameryki, nie podpisało konwencji. Polska podpisała ją 18 grudnia 2012 r., premierem był wówczas Donald Tusk.

Sprzeciw konserwatystów

Co ciekawe, ówczesny minister sprawiedliwości Jarosław Gowin uznał ten dokument za szkodliwy i sprzeczny z polską konstytucją. – Jestem ministrem sprawiedliwości, ślubowałem wierność konstytucji. A Konstytucja RP jasno stwierdza w art. 18, że macierzyństwo i małżeństwo, definiowane jako związek kobiety i mężczyzny, są wartościami szczególnie chronionymi. Polska nie może się zgodzić na zapisy proponowane przez organizacje gejowskie i feministyczne – mówił Jarosław Gowin.

Sprzeciw wobec konwencji wyrazili także polscy biskupi. W oświadczeniu z dnia 9 lipca 2012 r. Prezydium Konferencji Episkopatu Polski napisało: „Konwencja, choć poświęcona jest istotnemu problemowi przemocy wobec kobiet, zbudowana jest na ideologicznych i niezgodnych z prawdą założeniach, których w żaden sposób nie można zaakceptować. Wskazuje ona, że przemoc wobec kobiet jest systemowa, zaś jej źródłem są religia, tradycja i kultura.

Wprowadza definicję płci jako »społecznie skonstruowane role, zachowania i cechy, które dane społeczeństwo uznaje za właściwe dla kobiet i mężczyzn«, przy czym całkowicie pomija naturalne, biologiczne różnice pomiędzy kobietą i mężczyzną i zakłada, że płeć można wybierać”.

Konwencja realizowała trzy główne cele: zapobieganie przemocy wobec kobiet, chronienie ofiar przemocy oraz ściganie sprawców przemocy. Cele te same w sobie nie budzą żadnych wątpliwości, jednak konwencja sytuuje je w kontrowersyjnym kontekście ideologicznym, skoncentrowanym wokół politycznej idei „walki płci”.

W czerwcu tego roku środowiska konserwatywne ogłosiły, że w sieci można podpisywać międzynarodową petycję przeciwko ratyfikacji przez Unię Europejską konwencji stambulskiej, która uderza w rodzinę. Z inicjatywą wystąpiły instytut Ordo Iuris i organizacje z 11 innych krajów Europy, m.in. Chorwacji, Węgier, Słowacji, Holandii i Francji. Sygnatariusze petycji domagają się od przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen wycofania planu ratyfikacji konwencji stambulskiej przez UE. Genderowa konwencja pod pretekstem walki z przemocą podważa tożsamość i autonomię rodziny. Promuje niestereotypowe role kobiet i mężczyzn i dąży do narzucania takich ideologicznych treści dzieciom.

Międzynarodowe protesty

Już po wprowadzeniu konwencji stambulskiej w wielu krajach Europy rozpoczęły się ożywione dyskusje nad jej szkodliwością. Dwa lata temu, w lipcu 2018 r., Trybunał Konstytucyjny Bułgarii wydał orzeczenie, w którym wypowiedział się przeciw ratyfikowaniu przez kraj konwencji stambulskiej. Według tego orzeczenia konwencja zaciera granice między płciami, a jej zapisy są wewnętrznie sprzeczne.

Także w 2018 r. biskupi z Europy Środkowo-Wschodniej wezwali do odrzucenia konwencji narzucającej ideologię gender. Zdaniem hierarchów ponadnarodowe rozstrzygnięcia narzucają decyzje sprzeczne z przepisami i kulturą poszczególnych krajów, co powoduje podziały.

W lutym tego roku parlament Słowacji sprzeciwił się ratyfikacji konwencji – podkreślano, że nie zajmuje się ona jedynie zapobieganiem przemocy wobec kobiet, ale wprowadza nową definicję małżeństwa.

Wystarczy przeczytać treść dokumentu, by się przekonać o jego szkodliwości: pod płaszczykiem obrony kobiet jest wprowadzana niezwykle groźna ideologia. Nic więc dziwnego, że Bronisław Komorowski ratyfikował konwencję w Centrum Praw Kobiet, które od lat pod tęczowym sztandarem walczy z konserwatystami. Prezes Centrum Praw Kobiet Ur-

szula Nowakowska jest m.in. współtwórcą Europejskiej Organizacji Kobiet przeciwko Przemocy i ekspertem Rady Europy, w 2011 r. od prezydenta Bronisława Komorowskiego otrzymała Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Nowakowska i kierowana przez nią fundacja były orędownikami wprowadzenia w Polsce konwencji antyprzemocowej, czyli właśnie konwencji stambulskiej. Jak widać – na nasze nieszczęście – z powodzeniem.

Czas na Polskę

W miniony czwartek na antenie TV Trwam Marlena Małag, minister rodziny, pracy i polityki społecznej, poinformowała, że Polska złożyła zastrzeżenia do konwencji. – Mamy teraz czas, tak naprawdę ustawowy, do końca roku na wyrażanie swojego stanowiska. Będziemy pracowali razem z resortem sprawiedliwości i Ministerstwem Spraw Zagranicznych, aby przede wszystkim przygotować ustawę i podjąć stosowne kroki do pewnych zmian, które koniecznie powinny być wprowadzone – powiedziała minister.

Z kolei wiceminister sprawiedliwości Marcin Romanowski powiedział, że jego resort jest od dawna przygotowany do rozpoczęcia prac nad wypowiedzeniem konwencji stambulskiej. Zdaniem wiceministra Romanowskiego postanowienie konwencji stambulskiej w warstwie ideologicznej są sprzeczne z polskim porządkiem konstytucyjnym. – Ta część dogmatyczna, która dotyczy przeciwdziałania przemocy wobec kobiet, nie niweluje braków, które są tak ewidentne. Konwencja napisana jest tak złym językiem i jest tak przesiąknięta ideologią, że jest po prostu niebezpieczna – stwierdził wiceminister Romanowski, dodając, że przewidziane w konwencji standardy dotyczące ochrony przeciw przemocy są realizowane przez Polskę „z nawiązką” dzięki ustawodawstwu krajowemu.

W tekście wykorzystano informacje z raportu Ordo Iuris na temat konwencji stambulskiej.



Leon XIII

(1810–1903) papież w latach 1878–1903

\\ Należy energicznie usiłować odeprzeć kłamstwo i fałsz przez odwołanie się do źródeł, pamiętając, że pierwszym obowiązkiem historyka jest nie dopuścić do kłamstwa, drugim zaś – nie bać się powiedzieć prawdy. \\

HISTORIA \ Gdy rwane były więzy tradycji polsko-litewskiej jedności i wspólnej państwowości

Polska vs Litwa: gry Moskwy i Berlina

Wspólna obecność prezydentów Polski i Litwy w 610. rocznicę zwycięstwa wojsk Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego nad Krzyżakami pod Grunwaldem była faktem politycznie ważkim, ale też symbolicznym. Obecny prezydent Republiki Litewskiej Gitanas Nausėda prowadzi wobec Polski politykę bardziej wyważoną i stonowaną niż jego poprzedniczka przez dwie kadencje, była przedstawicielka Litwy w Komisji Europejskiej – Dalia Grybauskaitė. Trzeba docenić też spokojniejszą, bardziej realistyczną politykę wobec mniejszości polskiej, jakże inną od tej, która była udziałem litewskich konserwatystów, wywodzących się z ruchu Sajudis.



Ryszard Czarnecki

Niestety, polityka ta nie jest do końca konsekwentna, skoro ambasador Litwy przy UE Jovita Neliupšienė, której kandydatura została preforsowana przez wspomnianą już eksprezydent Grybauskaitė, podejmuje w Brukseli irracjonalne ataki na nasz kraj, przyłączając się do niektórych państw starej Unii. Ostatnio stało się tak w kontekście szybkiego zamknięcia polskich granic w związku z pandemią (Polska była jednym z trzech pierwszych krajów Unii, obok Czech i Danii, które zamknęły granice).

Litewskie aspiracje przeciw Polsce, a nie Rosji

Na łamach „GPC” omawiałem już historię rodzenia się litewskiej tożsamości narodowej i jej antypolonizmu, zresztą podsycanego przez carską Rosję („GPC”: „Polska, Litwa: konflikt i współpraca” z 6 lipca 2020 r.). Istotnie, aby zrozumieć rzeczywistość, warto odwołać się do przeszłości.

Polskie elity intelektualne zaskoczone były negacją historycznych i współczesnych więzów z Polską, narzucającą przez litewski ruch narodowy. Szczególną rolę w zaświadczeniu prawdy odgrywali najwybitniejsi polscy pisarze. Henryk Sienkiewicz napisał przejmujące opowiadanie „Dzwonnik”, w którym przeciwstawia romantyczną polską Litwę czasów powstania styczniowego Litwie nowej, uderzającej w dawne tradycje polsko-litewskiej jedności i wspólnej państwowości. Tytułowy stary dzwonnik uosabia polskie rozgoryczenie i żal wobec Litwinów, kierujących ostrze swoich aspiracji nie przeciwko Rosjanom, ale Polakom. Eliza Orzeszkowa pisała idealistycznie: „Wypiszmy na obustronnym sztandarze naszym stare w teorii (...), lecz w praktyce wiecznie nowe hasło wzajemnej pomocy i przyjaźni (...). Propozycja ta



Obecny prezydent Republiki Litewskiej Gitanas Nausėda prowadzi bardziej wyważoną politykę wobec Polski niż jego poprzedniczka Dalia Grybauskaitė | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

jest ludzką i chrześcijańską. Jest także polską”. Z kolei Józef Weyssenhoff był autorem powieści „Unia”, którą w całości poświęcił problematyce polsko-litewskiej także w tym współczesnym aspekcie.

Istotny był też głos ludzi naszej nauki. Aleksander Brückner stwierdzał: „Gdyby Polacy, co na Litwie nigdy nie rządili, do ucisku i przymusu się uciekli, byłaby Litwa dziś tam, gdzie Prusy są, to jest bez Litwinów”. Zygmunt Gloger, autor „Encyklopedii Staropolskiej”, obalał roszczenia litewskie, twierdząc: „Potrzeba w każdym mieszkańcu, którego rodzice używali w rodzinie mowy litewskiej, uznać rodowitego Litwina i tym samym w każdym, którego rodzice mówili po polsku, uznać za Polaka”.

Obok tych obiektywnych głosów były emocjonalne wypowiedzi, pełne uzasadnionego żalu wobec Litwinów. I tak Gustaw Paszkiewicz w „Liście do Litwina” pytał retorycznie: „Gdzie znajdziemy fakt podobny w historii, żeby naród potężny i wysoce kulturalny, jakim był już w końcu XIV w. naród polski, łącząc się z drugim narodem, ciemnym, nielicznym i w dodatku pogańskim, nie narzu-

cił mu ani swego języka, ani statutow, ani wojska, ani nawet swojego monarchy?”.

Ba, tzw. krajowcy, którzy nie pragnęli powrotu Kresów Północno-Wschodnich do Polski, a chcieli – wbrew biegowi dziejów – odtworzyć historyczne Wielkie Księstwo Litewskie, nawet oni przeciwstawiali się litewskiej propagandzie: „Pomimo braku odpowiednich warunków dzisiaj jeszcze Litwini chcą uważać Wilno za centrum swojej ojczyzny i nie chcą się pogodzić ze zmianą, którą wieki przyniosły (...). A gdy pomimo czynionych wysiłków Wilno idzie drogą dawnej tradycji, Litwini nie mogą wybaczyć Polakom spolszczenia ich dawnej stolicy...”.

Polskie miasta, polskie enklawy, a Litwa żąda... Smoleńska!

Historia przyspieszyła swój bieg w wyniku I wojny światowej. W 1915 r. Niemcy wydierają Rosji Kresy Północno-Wschodnie RP. Ale nawet oni, którzy wzorem Rosjan na potęgę podsycali konflikt polsko-litewski, przyznali ustami dowódcy wojsk niemieckich wkraczających do Wilna, że owa metropolia jest „perłą w sławnym Królestwie Polskim”. We wrześniu

\\ To współdziałanie Berlina i Petersburga (Moskwy) pokazało sojusz dwóch mocarstw, które grały Litwinami przeciwko Polsce. Najwyższy czas, aby gruntownie dostrzegli to ci, którzy byli tak instrumentalnie traktowani i przez Niemców, i przez Rosję „białą”, a potem „czerwoną”, czyli sami Litwini. \\

stwierdzał, że najliczniejszą grupę narodowościową stanowią w Wilnie Polacy (54 proc.), a tylko co 50. wilniuk był Litwinem (2 proc.).

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wszystkie siły polityczne potwierdzały, że Wilno musi być polskie. Na posiedzeniu rządu lewicowy premier Jędrzej Moraczewski 12 grudnia 1918 r. stwierdził, że należy na Kresach stworzyć „fakty dokonane” przy pomocy armii. Nawet wielki zwolennik porozumienia z Litwinami Józef Piłsudski zażądał od elit litewskich, aby ograniczyły swoje pretensje terytorialne do Litwy etnograficznej, gdyż Litwa historyczna posiada obszary bezwzględnie polskie.

Naczelnik chciał obsadzić Wilno po ewakuacji Niemców. Tak się też stało: na parę dni w mieście władzę przejęła Samoobrona Polska...

Litwa kartą w rękach „białej” i „czerwonej” Rosji oraz Niemiec

I oto wtedy, ponad 20 lat przed haniebnym paktem Ribbentrop-Mołotow, nastąpiła pierwsza spektakularna niemiecko-rosyjska akcja przeciwko Polsce. Niemcy zastosowały blokadę uniemożliwiającą wsparcie z Królestwa oswobodzonego przez Polaków Wilna – w efekcie 5 stycznia 1919 r. Wilno zajęli... Sowieci.

Po dwóch dekadach sytuacja się powtórzyła. To współdziałanie Berlina i Petersburga (Moskwy) pokazało sojusz dwóch mocarstw, które grały Litwinami przeciwko Polsce. Najwyższy czas, aby gruntownie dostrzegli to ci, którzy byli tak instrumentalnie traktowani i przez Niemców, i przez Rosję „białą”, a potem „czerwoną”, czyli sami Litwini.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój
Spędź Lato
w Pensjonacie Sanato**
pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41 378 19 48,
www.sanato.com.pl



Matka Teresa z Kalkuty
(1910–1997) założycielka zgromadzenia Misjonarek Miłości, święta Kościoła katolickiego, laureatka Pokojowej Nagrody Nobla za rok 1979

„Bardzo często pytają mnie, kiedy znikną głód i ubóstwo na świecie, a ja odpowiadam: „Kiedy ty i ja zaczniemy się dzielić. Im więcej mamy, tym mniej dajemy; im mniej mamy, tym więcej możemy dać”. „

16

PONIEDZIAŁEK 20 LIPCA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedja/d



Marcin Wolski

W prawo zwrot!

Choć szaleje na świecie
tęczowa pandemia,
szarogęsi się w mediach,
uczy w akademiach,
szantażuje miliony,
jak tylko potrafi,
wszystko na nic, bo wierzę
– wkrótce szlag ją trafi!
Polska, Węgry, Rumunia
mają chęci szczere,
by wbrew wszelkim Sorosom
skończyć flirt z genderem.
Ze szkół pozbyć się, obnażyć
ewidentne bzdury,
wykpić w mediach,
wywietrzyć z salonów kultury.
A szamani tych kultów
– ich zestaw bogaty? –
niech zaczną wreszcie myśleć.
Albo do łopaty!

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Poniedziałek 20.07 Opady

WSCHÓD słońca 04:39 ZACHÓD słońca 20:45
Imieniny obchodzą: Czesław, Czesława, Hieronim, Leon, Leona, Ludwika, Małgorzata, Modest, Paweł, Remigiusz

Gdańsk 24°C 14°C	Lublin 26°C 17°C
Katowice 28°C 17°C	Kraków 27°C 16°C
Łódź 27°C 16°C	Poznań 25°C 13°C
Warszawa 28°C 19°C	Wrocław 25°C 15°C

Wtorek 21.07 Zachmurzenie, miejscowo opady

WSCHÓD słońca 04:40 ZACHÓD słońca 20:43
Imieniny obchodzą: Andrzej, Aniela, Benedykt, Daniel, Ignacy, Jan, Julia, Klaudiusz, Laurenty, Paulina, Wawrzyniec

Gdańsk 19°C 14°C	Lublin 20°C 12°C
Katowice 23°C 17°C	Kraków 22°C 13°C
Łódź 20°C 14°C	Poznań 21°C 12°C
Warszawa 22°C 15°C	Wrocław 22°C 13°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Problem skutecznej komunikacji

Czym jest „nowa solidarność” Platformy Obywatelskiej, firmowana przez Rafała Trzaskowskiego? W znacznej mierze sojuszem niepoczuwającej się do żadnej solidarności z mniej zamożnymi od siebie „wilanowskiej klasy średniej” z dobrze pilnującą swoich interesów w III RP oligarchią. Na tym sojuszu zbudowano polską transformację – właśnie ze szkodą dla Polski B. To uboższe regiony kraju (i gorsze dzielnice wielkich miast!) doświadczały przez dekady zamykania szkół, bibliotek, przychodni zdrowia, domów kultury. Dziś ludziom, na oczach których z dnia na dzień zwijano państwo, mówi się, że „dali się kupić PiS-owi”. Prawda jest taka, że lepiej sytuowana, zarówno zamożniejsza, jak i naprawdę bogata Polska ciężko na to pracowała. Ale PiS musi także zastanowić się, jak przekazać tę prawdę młodzieży z Polski B. Z całym szcunkiem – disco polo i Jan Pietrzak do tego nie wystarczą.

Rafał Zawistowski



JAN GALAROWICZ

Trójkąt bermudzki PiS: media, aspiracje, wizerunek

Rafał Trzaskowski wprawdzie przegrał, ale uzyskał bardzo dobry wynik. Zdecydowały o tym w dużym stopniu trzy pozamerytoryczne elementy. Od trzydziestu lat media liberalno-lewicowe z „Gazetą Wyborczą” na czele „pracują” nad podziałem mieszkańców naszej ojczyzny na lepszych, „oświeconych” oraz gorszych, „ciemnogród”. Rafał Trzaskowski ujął to nawet w kategoriach moralnych, stwierdzając, że większość wyborców (czytaj: jego zwolennicy) to ludzie dobrej woli. Coraz większa liczba osób, nie tylko w dużych miastach, lecz także w miasteczkach oraz na wsiach, chce należeć – to zrozumiałe – do „lepszego” kategorii osób. Media liberalno-lewicowe miały drugoczącą przewagę nad tymi, które poparły Andrzeja Dudę. Przez lata zmasowanej antypisowskiej propagandy udało im się wszczepić w dusze dużej części Polaków bardzo negatywny, odpychający obraz Prawa i Sprawiedliwości, przywódcy tej partii i jej zwolenników, który zasługuje jedynie na nienawiść i pogardę. Jeśli formacja, która poparła Andrzeja Dudę, chce rządzić dłużej niż przez kolejne trzy lata, musi te elementy osłabiać.

Joanna
Lichocka

Ani talentu, ani charyzmy

Złudzenia wyborców opozycji, że przedstawiciel warszawki, nierozumiejący zwykłych Polaków i mający wobec nich poczucie wyższości, może poprowadzić opozycję do jakiegoś zwycięstwa, są naiwnością. Trzaskowski jest dzieckiem elit dobrze ulokowanych w PRL, przejawiających jedno, niezależne od ustroju, przekonanie: uprzywilejowana pozycja im się po prostu należy. To zarozumiałstwo widać było w kampanii, jest jeszcze jaskrawiej demonstrowane po porażce. Nic z tego – z zapowiedzi, że można rozmawiać z każdym, że trzeba odbudować wspólnotę, że tworzy się nową solidarność – nie będzie. I nie chodzi o niedostateczne umiejętności polityczne środowiska Trzaskowskiego, lekceważenie przez niego samego obywateli zawodowych i demonstrowanie przekonania, że Warszawą może zarządzać za pomocą SMS-ów i mejli. Przeszkoda wynika z samej natury tego kandydata na zbawcę opozycji. Nie zna problemów zwykłych ludzi, nie czuje Polski, bo nigdy spoza postpeerelewskich elit nie wystawił nosa. I to bijące w oczy przekonanie, że jest kimś lepszym od pani czy pana z Suwałk lub Gostynia. Ani talentu do przywództwa, ani osobowości, ani charyzmy – opozycja wciąż nie ma nikogo, z kim mogłaby wygrywać wybory.

Marcin
Herman

Skutki pojęciowego chaosu

Za wysoką, nazbyt wysoką temperaturę sporów w polskiej polityce i wokół niej odpowiada to, że żyjemy w kompletnym chaosie pojęciowym. Politycy, publicyści, nawet politolodzy ciągle przykładają niepasujące do specyfiki współczesnej Polski miary, a to z Zachodu, a to z zamierzchłej przeszłości. A potem dziwią się, że jest, jak jest. Na to wszystko nakładają się jeszcze „mądre” artykuły o Polsce w zagranicznych mediach, przekładające na nasz kraj tamtejsze podziały polityczne. I dochodzi do kompletnych absurdów jak „lewicowi ideowcy” broniący praw czarnoskórych i wykluczonych w USA, ale wykluczonych i biedniejszych w Polsce traktujący (publicystycznym na razie) prądem. W Polsce wytworzyła się taka sytuacja, że prawica światopoglądowa prowadzi zupełnie lewicową, wręcz socjalistyczną politykę, a lewica światopoglądowa jest liberalna czy wręcz skrajnie prawicowa pod względem gospodarczym. Nie ma to analogii w świecie. Na Zachodzie lewica światopoglądowa jest jednocześnie socjalna, a prawica chce jak najmniej wydatków państwa. Stąd w sumie zrozumiałe są tamtejsze ostre podziały, bo idzie o konkretne interesy klasowe. W Polsce wielu ludziom w polityce chodzi głównie o emocje i widzi-
misie.

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 OPINIE

17 PROGRAM TV

18 SPORT



fot. mat. pras./d

„PLASTIK JEST WSZĘDZIE” \ Dokument prezentuje bardzo niepokojącą sytuację związaną z produkcją ogromnych ilości plastiku. W morzach i oceanach pływają śmieciowe wyspy. Zwierzęta połykają plastikowe elementy i zdychają.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RAŃNO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

08:00	Wiadomości
08:15	Kwadrans polityczny
08:40	Ta jedyna (24) - serial
09:15	Ranczo (59) - serial
09:15	Komisarz Alex (114) - serial
11:05	Ojciec Mateusz (95) - serial
12:00	Wiadomości
12:10	Agrobiznes
12:35	Agropogoda
12:50	BBC w Jedynce
14:00	Elif (774) - serial
15:00	Wiadomości
15:10	Pogoda
15:15	Alarm!
15:35	Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:05	Przysięga (217) - serial
17:00	Teleexpress
17:20	Pogoda
17:25	Jaka to melodia? - pr. rozryw.
17:55	Uśmiech losu (10) - serial
18:55	Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:25	Sport
19:30	Wiadomości
20:10	Pogoda
20:15	Alarm!
20:35	La Bandida (18) - serial
21:30	Sanatorium miłości 2 - reality show
22:35	Plastik jest wszędzie - film dokumentalny, Niemcy 2018
23:40	Miłość ma dwie twarze - komedia obyczajowa, USA 1996
01:55	Lato w Allgäu - film obyczajowy, Niemcy 2017

TVP 2

06:50	Bądźmy razem
07:30	Pytanie na śniadanie
11:25	Rodzinka.pl (198) - serial
11:55	Barwy szczęścia (2254) - serial
12:30	Koło fortuny - teleturniej
13:05	Va banque - teleturniej
13:35	Na sygnale (240) - serial
14:05	Coś dla ciebie
14:35	Operacja zdrowie! - mag.
15:10	Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (78) - serial
16:00	Koło fortuny - teleturniej
16:35	Familiada - teleturniej
17:10	Wieżnia miłości (347) - serial
18:00	Panorama
18:20	Pogoda
18:30	Va banque - teleturniej
18:55	Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw.
19:30	Barwy szczęścia (2254) - serial
20:10	Barbershop 3: Na ostro - komedia, USA 2016
22:10	Tajemnice Majorki (2) - serial
23:10	Żyć nie umierać - komediodramat, Polska 2015, reż. Maciej Migas, wyk. Tomasz Kot, Janusz Chabior.
00:45	Warto kochać (16) - serial
01:40	Jeniec: Tak daleko, jak nogi poniosą - dramat przygodowy, Niemcy 2001

TVN

07:00	Wstajesz i wiesz
09:00	Szpital (580) - serial
10:05	Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
11:05	Detektywi (597) - serial
11:40	Detektywi (598) - serial
12:15	Ukryta prawda (846) - serial
13:15	Szpital (581) - serial
14:15	Detektywi (599) - serial
14:50	Detektywi (600) - serial
15:25	Efekt Domina (3) - serial
16:00	Fakty po południu
17:00	Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
18:00	Ukryta prawda (847) - serial
19:00	Fakty
19:35	Sport
19:45	Pogoda
19:55	Uwaga!
20:20	Milionerzy - teleturniej
21:00	Rozkaz: zniszczyć! - film wojenny, Rosja 2019.
21:00	Il wojna światowa. Podczas odwrotu Armia Czerwona zostawia na terytorium wroga broń artyleryjską. Oddział Jermakowa ma ją odzyskać.
23:05	Szczęki - thriller, USA 1975.
23:05	W okolicach Amity Island dochodzi do ataków rekina ludojada. Quint, zawodowy łowca rekinów, szeryf Brody i oceanolog Hooper wyruszają w rejs, by go upolować.
01:35	Co za tydzień

POLSAT

06:00	Nowy dzień z Polsat News
08:45	Malanowski i partnerzy (595) - serial
09:15	Malanowski i partnerzy (596) - serial
09:45	Sekrety rodziny (98) - serial
10:45	Dlaczego ja? (925) - serial
11:45	Gliniarze (244) - serial
12:50	Wydarzenia
13:30	Interwencja
13:45	Trudne sprawy (745) - serial
14:45	Dlaczego ja? (695) - serial
15:50	Wydarzenia
16:25	Pogoda
16:30	Interwencja
16:45	Gliniarze (176) - serial
17:45	Sekrety rodziny (146) - serial
18:50	Wydarzenia
19:30	Gość „Wydarzeń”
19:45	Sport
19:55	Pogoda
20:05	Inferno - thriller, USA/Węgry 2016
22:45	Nieobliczalny - film sensacyjny, Rumunia/USA 2006.
00:50	Blade Runner 2049 - film SF, Kanada/Wielka Brytania/USA/Węgry 2017.
04:25	Kabarety - pr. rozryw.

REPUBLIKA

07:00	Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry
07:45	Polska na dzień dobry
09:20	Bajka w Telewizji Republika
09:55	Telezakupy
10:10	Polityczna kawa
10:55	Telezakupy
11:10	W punkt
12:05	Telezakupy
12:20	Analfabet III RP
12:45	Telezakupy
13:00	Salonik polityczny
13:50	Telezakupy
14:05	Polska na dzień dobry
14:45	Telezakupy
15:00	Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20	Republika po południu
17:15	Wolne głosy - popołudnie
17:40	Nie daj się epidemii
18:00	Przekaz dnia
18:15	Ekonomia raport flash
18:30	Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
18:52	Prognoza pogody
19:00	Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski
19:50	Przekaz dnia
20:00	W punkt
20:25	Mówi się...
21:00	Tweet UP
21:30	Starcie cywilizacji
22:00	Poland Daily
22:30	Ekonomia raport
22:50	Suma dnia
23:25	Poland Daily - Culture
23:35	Poland Daily - History
23:50	Poland Daily - Travel
00:00	Poland Daily
00:10	Poland Daily - Weather
00:12	Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski

TRWAM

08:00	Informacje dnia
08:15	Wieś - to też Polska
09:25	Słowo życia
09:30	Opowieści biblijne
10:00	Informacje dnia
10:15	Rozmowy niedokończone
11:35	Przyroda w obiektywie
11:50	Kolory świętości
12:00	Anioł Pański
12:03	Informacje dnia
12:20	Jezus. Królestwo bez granic
13:20	Misyjna Eucharystia w Gahunga
13:30	Msza święta
14:30	Filmowe życiorysy
15:50	Ma się rozumieć
16:00	Informacje dnia
17:30	Okiem kamery
16:30	Sanktuaria polskie
16:55	Świadkowie
17:25	Kabwe
18:00	Okiem kamery
18:00	Anioł Pański
18:05	Informacje dnia
18:15	Rozmowy niedokończone
19:30	Jesteśmy katolikami
20:00	Informacje dnia
20:20	Różaniec
21:00	Apel Jasnogórski
21:20	Informacje dnia
21:40	Polski punkt widzenia
22:00	Stan bezpieczeństwa państwa
22:10	Mojesz - 10 przykazań
23:00	Antarktyda - podróż na kraniec Ziemi
23:50	Lusaka Bauleni
00:00	Słowo życia
00:05	Świat w obrazach
00:10	Informacje dnia
00:30	Okiem kamery

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Dobry Trzaskowski, zły Duda



W numerze 29/2020 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Jak Niemcy wybierali nam prezydenta”. Jeszcze nigdy stroniczość polityczna mediów z niemieckim kapitałem nie była tak widoczna. „Fakt” i „Newsweek” – wydawane przez koncern Ringier Axel Springer (RAS) – otwarcie włączyły się w polską kampanię prezydencką, promując Rafała Trzaskowskiego i zohydżając opinię publicznej Andrzeja Dudę. Tymczasem w radzie fundacji Friedy, wdowy po Axelu Springerze i przyjaciółki Angeli Merkel, zasiadają m.in. były prezydent Niemiec z CDU oraz Joachim Sauer, mąż Angeli Merkel.

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OPINIE

17

PROGRAM TV

18

SPORT

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PATRIOTYZM GOSPODARCZY

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM gpcodziennie.pl/PG



37. KOLEJKA PKO BP EKSTRAKLASY

PIŁKA NOŻNA \ Raków–Wisła P. 2:1, Wisła–Arka 0:1, Zagłębie–Górník 0:2, Korona–ŁKS 2:0. Najlepszą drużyną w grupie spadkowej okazał się Górnik, który wyprzedził Raków i Zagłębie (wszystkie zespoły zgromadziły po 53 pkt). Na dwunastym miejscu sezon skończyła Wisła Płock przed Wisłą Kraków. Z ligą już wcześniej pożegnali się Arka, Korona i ŁKS.

PKO BP EKSTRAKLASA \ Koniec sezonu w grupie spadkowej

Pożegnanie Brożka

7 tytułów mistrza Polski, 2 korony króla strzelców i 149 ligowych goli. Więcej już nie będzie. Wczoraj Paweł Brożek po raz ostatni wystąpił w barwach Wisły Kraków. Pożegnanie, choć wzruszające, nie było szczególnie udane, bo Biała Gwiazda przegrała przed własną publicznością z Arką Gdynia. Wynik nie miał znaczenia dla układu tabeli. Krakowianie zachowali ligowy byt, a gdynianie już wcześniej pożegnali się z elitą.

Krzysztof Oliwa

37-latek debiutował w ekstraklasie jeszcze w XX w. Uchodził za wielki talent. I to nie bez powodów, bo już jako osiemnastolatek miał na koncie pierwsze ligowe trafienia. Gdyby przyszło mu grać we współczesnych czasach, od razu wyjechałby na Zachód. Ale czasy były inne. W Krakowie Bogusław Cupiał budował ligową potęgę i niechętnie pozbywał się piłkarzy. Brożkowi przez długie lata przypadła rola zmiennika dla Tomasza Frankowskiego, Marcina Kuźby czy Macieja Żurawskiego. Ale potem nastał jego czas. Od 2005 r. był bezsprzecznie najlepszym napastnikiem Białej Gwiazdy.

Efektom były dwie korony króla strzelców i propozycje z innych lig. Najbardziej konkretna przyszła z Hiszpanii, z Osasuny Pampeluna. Bro-

żek miał wtedy 23 lata i kto wie, czy gdyby dostał zgodę na transfer, jego kariera nie potoczyłaby się inaczej. Ale samemu piłkarzowi też nie specjalnie paliło się do wyjazdu. Z Krakowa odszedł pięć lat później, przechodząc razem z bratem bliźniakiem Piotrem do Trabzonsporu. Turcji nie podbił, choć na swoim koncie zapisał występy w Lidze Mistrzów. Jeszcze gorzej poszło mu w Celtiku Glasgow, gdzie przez pół roku zaledwie trzykrotnie pojawił się na boisku. Fiaskiem zakończył się też jego pobyt w hiszpańskim Recreativo.

Dobiegający wówczas trzydziestki Brożek zdecydował się wrócić tam, gdzie czuł się przez całe życie najlepiej. Pod Wawelem wszystko było tak jak za dawnych lat. Brożek znów regularnie strzelał gole. Tylko Wisła już zdążyła się zmienić. Cupiał przestał inwestować w klub, potem oddał Wisłę hochsztaplerowi Jakubowi M., później przyszyły, jak się okazało, mrocz-

ne czasy rządów Towarzystwa Sportowego z Marzeną S. na czele. Wisła dołowała, ale cały czas mogła liczyć na Brożka, który przez długi czas nie pobierał z klubu ani złotych.

Z Wisłą rozstawał się już raz. Na koniec sezonu 2017/2018 strzelił cudowną bramkę w pożegnalnym występie przeciwko Lechowi Poznań. W składzie nie widział go już Joan Carrillo, ale chwilę później Hiszpana nie było już pod Wawelem. Maciej Stolarczyk namówił wiekowego już piłkarza do powrotu. Brożek, choć nie strzelał już tylu goli, to dużo dawał zespołowi. A gdy klub chylił się ku upadkowi chwilę przed inwestycjami Jarosława Królewskiego, Tomasza Jażdżyńskiego i braci Błaszczykowskich, zadeklarował, że w Wiśle zostanie nawet, gdy tej przyjdzie grać w IV lidze. Czarny scenariusz się nie sprawdził, a sezon 2019/2020 rozpoczął w świetnym stylu. Mię-



Paweł Brożek rozegrał w barwach Wisły 354 mecze

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

dzy piątą a dziewiątą kolejką strzelił aż siedem goli.

Być może Brożek nie kończyłby kariery, gdyby nie kontuzje. W tym roku po raz pierwszy zagrał dopiero po wznowieniu rozgrywek po przerwie spowodowanej pandemią, a chwilę później złamał rękę i znów czekało go kilka tygodni pauzy. Za punkt honoru postawił sobie pożegnanie z kibicami na boisku. Dopisał swego. W meczu z Arką przebywał na boisku niespełna kwadrans. Choć gola nie udało się strzelić, a Wisła

przegrała, to kibice zgotowali piłkarzowi gorące i wzruszające pożegnanie.

Brożek kończy karierę jako ósmy najskuteczniejszy w historii piłkarz polskiej ligi. Nie wydaje się, aby w najbliższych latach ktokolwiek mógł zbliżyć się do jego osiągnięcia. A wszystko przez masowy eksodus zdolnych zawodników. Karierę Brożka można podsumować zdaniem, że odchodzi piłkarz wybitny, któremu jednak najbardziej pasowała rola bycia królem własnego podwórka.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- alpejska kraina jodlerów
- mała Trojanowska
- miara gruntu
- egoista, samolub
- do radości lub młodości
- dokument urzędowy
- ogon lisa
- część końskiej uprzęży
- rodzaj kilofa
- syn Dedala
- awaryjny zasilacz
- ogród z żyrafą
- przodek krowy
- kompletna pustka
- nocne marzenia
- Muhammad, legendarny bokser
- swobodny nastrój
- koreański samochód

PIONOWO

- myśliwski z kielbasą
- kuchenna siekierka
- kuchenna maszyna
- chińska żywica

5) Kain dla Abła

11) drużyna narodowa

13) dawna Persja

14) potocznie dźwięk

15) szyb na śmieci

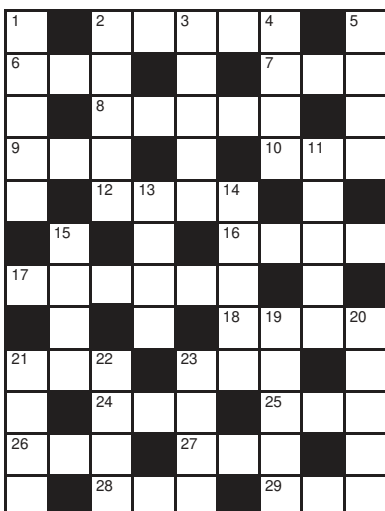
19) figura szachowa

20) porcja jedzenia

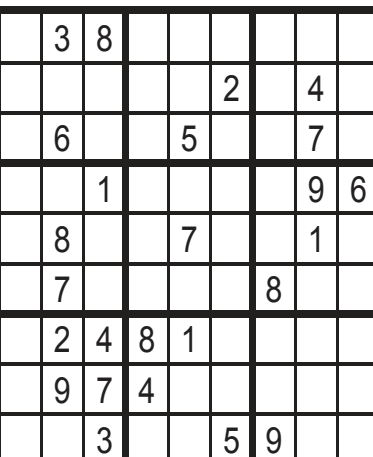
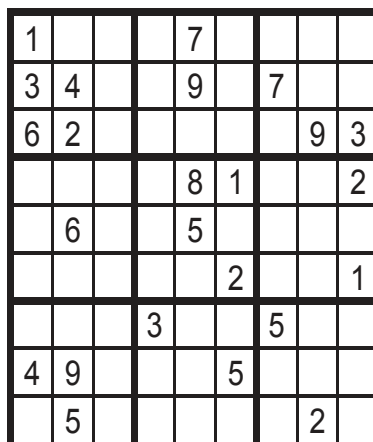
21) niedźwiedzica po łacinie

22) kraul lub żabka

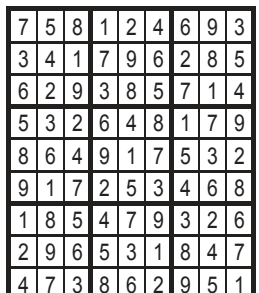
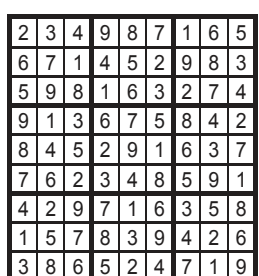
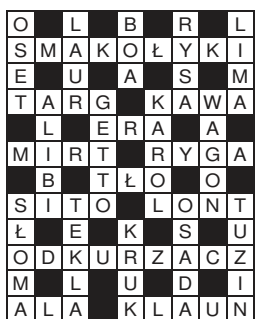
23) wołowa bitka w sosie



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleńska-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczętnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczętnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Beata Dróżdż
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

#LATO

z prenumeratą
elektroniczną
„Gazety Polskiej
Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E- PRENUMERATY

4 zł – tydzień

16 zł – miesiąc

46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819



**DOSTĘPNY
W APTEKACH**

**TRISEPT
MAX
PŁYN**

inne czynniki: Etanol - 730 g/kg, Propan-2-ol - 10%
y do higienicznej i chirurgicznej
obójczym, bakteriobójczym i g
nia oraz do zastosowania w obs

**TRISEPT
MAX**

Bezpieczeństwo każdego dnia

TRISEPT MAX – skuteczny środek
do codziennej dezynfekcji rąk

Działa **wirusobójczo, bakteriobójczo
i grzybobójczo**

**Produktów biobójczych należy używać z zachowaniem środków ostrożności.
Przed każdym użyciem należy przeczytać etykiety informacje dotyczące produktu.**

Trisept MAX Płyn. Produkt służący do higienicznej i chirurgicznej dezynfekcji rąk o działaniu wirusobójczym, bakteriobójczym, grzybobójczym. Produkt do powszechnego stosowania oraz do zastosowania w obszarze medycznym. Skład: Etanol 73%, Propan-2-ol, 10%, gliceryna 10%, woda oczyszczona. Producent: Tarchomińskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” S.A. 03-176 Warszawa, ul. A. Fleminga 2; Wysoce łatwopalna ciecz i pary. Działa drażniąco na oczy. Może wywoływać uczucie senności lub zawroty głowy. Pozwolenie nr 0001/TP/20

TZ 

TRI/501/07/05/2020

KULTURA PAŁAC HATZFELDÓW NA SPRZEDAŻ

Spór o galerię BWA



Miasto nie chce remontować galerii, woli ją sprzedać | fot. Anna Majowicz/Gazeta Polska

Wrocław chce sprzedać pałac Hatzfeldów, który od blisko 60 lat pełni w mieście ważną funkcję kulturotwórczą. Na sprzedaż zabytkowego budynku, który do tej pory był siedzibą Biura Wystaw Artystycznych (BWA), nie zgadza się Rada Osiedla Stare Miasto.

Anna Majowicz

Wydział Nabywania i Sprzedaży obecnie jest na początkowym etapie procedury sprzedaży tej nieruchomości. Będzie ona sprzedawana w tzw. trybie ofertowym, tzn. inwestor, zanim kupi pałac, będzie musiał zaproponować jego funkcje i przedstawić koncepcję architektoniczną. Na tej podstawie miasto dokona wyboru oferty – mówi Tomasz Myszkowski - Wolski z wrocławskiego magistratu.

Przewodnicząca Rady Osiedla Stare Miasto Hanna Bielecka-Gołka obawia się, że trafi on w ręce dewelopera. – Rada podjęła decyzję o wydaniu opinii negatywnej w sprawie sprzedaży pałacu Hatzfeldów, ponieważ jednogłośnie uważamy, że

\\ Czy galeria, która ukonstytuowała środowisko artystyczne Wrocławia, była miejscem prezentacji dzieł największych polskich artystek i artystów, zostanie skazana na wieczną tymczasowość? \\

jest to bardzo ważny dla Wrocławia ośrodek kulturotwórczy. Zabytek jest rozpoznawalny praktycznie w całej Polsce – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu”. Rada rozumie, że miasto nie ma pieniędzy na utrzymanie budynku, którego koszt remontu wynosi ok. 65 mln zł, natomiast widzi rozwiązanie. – Zawsze istnieje możliwość pozyskania środków z funduszy europejskich. Nie poddawajmy się, a spróbujmy zawalczyć o to

dziedzictwo kulturowe – zachęca Hanna Bielecka-Gołka.

Przypomnijmy, że BWA Awangardę z ul. Wita Stwosza tymczasowo przeniesiono na Dworzec Główny. W związku z planami miasta placówka nie wróci już do zabytkowego pałacu. Co zatem stanie się z galerią?

– Nowa, znacznie większa przestrzeń dla jednej z czterech siedzib BWA zostanie wybudowana w partnerstwie z prywatnym inwestorem na Kępie Mieszczańskiej. Będzie to zupełnie nowe 2 tys. mkw. (ponad dwa razy więcej niż na Wita Stwosza) – wyjaśnia Tomasz Myszkowski - Wolski.

Jak zaznacza Hanna Bielecka-Gołka, wirtualne plany nie mogą być podstawą podejmowania kluczowych decyzji. – Na razie koncepcje o nowej lokalizacji występują w roli usprawiedliwienia sprzedaży pałacu, a nie gwarantowanej przyszłości. Dodaje, że sen z powiek spędza jej także myśl o tym, że inwestor się nie znajdzie, a galeria, która ukonstytuowała środowisko artystyczne Wrocławia i była miejscem prezentacji dzieł największych polskich artystek i artystów, zostanie skazana na wieczną tymczasowość.

PREZYDENT CHCE PODWYŻEK

Nie taka była umowa

Prezydent Wrocławia zawnioskował do Rady Miejskiej o zgodę na 35-proc. podwyżkę cen biletów MPK. Swoją decyzję tłumaczy kryzysem związanym z koronawirusem. Tymczasem raport NIK nie pozostawia złudzeń. Liczba podróżujących komunikacją publiczną spada. – Tak znaczna podwyżka jeszcze bardziej zniechęci potencjalnych pasażerów. MPK nie jest w stanie zaspokoić oczekiwań wymagającego klienta, co jest wynikiem wielu lat zaniedbań w tym obszarze – komentuje zapowiedź podwyżki radny PiS Andrzej Kilijanek. Zarzuca też prezydentowi, że pomimo kryzysu wywołanego pandemią

nie szczędził środków na promocję. – Podczas matur prezydent urządził sobie wycieczkę po wrocławskich liceach, rozdając młodzieży długopisy opatrzone własnym nazwiskiem. Podróżując komunikacją miejską, widzimy na przystankach plakaty namawiające do udziału w wyborach. Teraz pojawiły się naklejone podziękowania za wysoką frekwencję. Oczywiście znowu z nazwiskiem pana prezydenta. Za to wszystko płacimy, a prezydent Sutryk znowu sięga do naszych kieszeni. Nie taka była umowa. Nie takie składano nam obietnice – uważa Kilijanek.

(jw)



fot. Janusz Wólczyński/Gazeta Polska



POWOŁANO PEŁNOMOCNIK DS. CUDZOZIEMCÓW

WAŁBRZYCH \ W Urzędzie Miasta podpisano umowę partnerską dotyczącą współpracy z Fundacją Ukraina. Powołana została też pełnomocnik ds. cudzoziemców, która ma być łącznikiem między władzami a imigrantami. Poza szkoleniami, kursami i pomocą w codziennych sprawach, gmina Wałbrzych zadeklarowała pomoc w budowie cerkwi na terenie miasta.

fol. mat. pras./d



fol. UMD/d

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA

Dla dolnośląskich wsi

Przedstawiciele kilkunastu gmin dolnośląskich odebrali z rąk marszałka Cezarego Przybylskiego promesy na łączną kwotę prawie 17 mln zł. Pieniądze zostaną wykorzystane na budowę sieci wodociągowo-kanalizacyjnej oraz na realizację projektów w ramach projektu „Odnowa dolnośląskiej wsi” w obszarze wrocławskim.

Wspieramy inwestycje związane z tworzeniem, ulepszaniem lub rozbudową różnych rodzajów małej infrastruktury. Działania te niewątpliwie wpływają na standard życia mieszkańców dzięki poprawie jakości wody oraz warunków sanitarnych – zaznacza marszałek Cezary Przybylski.

Nabór cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem wśród samorządów lokalnych – w sumie wnioski o dofinansowanie złożyło aż 59 podmiotów na kwotę ponad 79 mln zł. Po weryfikacji merytorycznej i formalnej dotacje na ponad 59 mln

zł przyznano 44 beneficjentom. Pieniądze pochodzą z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) na lata 2014–2020.

Promesy o wartości prawie 500 tys. zł otrzymali również beneficjenci projektu „Odnowa dolnośląskiej wsi” z subregionu wrocławskiego. Celem programu, realizowanego od 2008 r., jest wspieranie małych, lokalnych projektów na terenach wiejskich. Są one zgłaszane przez gminy, często na wniosek i z inicjatywy samych mieszkańców.

(jw, UMD)

WROCŁAW

Obrady Rady Dialogu Społecznego

We Wrocławiu odbyło się kolejne spotkanie prezydium Wojewódzkiej Rady do spraw Dialogu Społecznego. Wysłuchano na nim informacji na temat prac zespołu ds. ochrony zdrowia i polityki społecznej oraz zespołu doradczego COVID-19, prac nad nowelizacją Ustawy o Radzie Dialogu Społecznego i innych instytucjach dialogu społecznego oraz spraw bieżących.

WRDS omówił też plan pracy na drugie półrocze i analizował przysłane wnioski i pisma.

Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego województwa dolnośląskiego została powołana w 2015 r., a w jej skład wchodzi przedstawiciele strony rządowej – wojewody, samorządowej – marszałka województwa, reprezentatywnych związków zawodowych (Solidarności, OPPZ, Forum) oraz organizacji pracodawców. Wojewódzkie rady dialogu społecznego spełniają funkcję doradczą i opiniotwórczą. Do ich

kompetencji należy wyrażanie opinii w sprawach objętych zakresem zadań związków zawodowych lub organizacji pracodawców, będących w gestii administracji rządowej i samorządowej z terenu województwa. Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego może rozpatrywać sprawy o zasięgu wojewódzkim zleconym przez Radę Dialogu Społecznego. WRDS wykonuje także zadania wynikające z odrębnych ustaw.

(jw)



Odkrywanie szczątków bohaterów to spłacanie długu, który mamy wobec nich jako współcześni Polacy | fot. IPN/d

IPN

Bohaterowie wołają o

Od września ruszają prace ekshumacyjne Instytutu Pamięci Narodowej na Wileńszczyźnie w poszukiwaniu żołnierzy Armii Krajowej, zakopanych w bezimiennych dołach. Stowarzyszenie Odra-Niemen zbiera wolontariuszy chętnych do pomocy.

Nikodem Prokocimski

Już za około półtora miesiąca rusza kolejny etap prac Instytutu Pamięci Narodowej na Wileńszczyźnie. Jest to proces poszukiwania i odkopywania szczątków polskich bohaterów służących w Armii Krajowej, a zamordowanych albo podczas II wojny światowej przez Niemców, albo po wojnie przez Sowieci. Byli zabijani często strzałem w tył głowy i wrzucani do przypadkowych dołów w lasach, bez pogrzebów i godności. IPN na podstawie róż-

nego rodzaju źródeł i materiałów oraz relacji świadków czy wskazań mieszkańców odnajduje bezimiennych mogiły, wydobywa szczątki i chowa je z szacunkiem podczas uroczystej ceremonii pogrzebowej na cmentarzu w Ejszyszkach w specjalnej kwaterze Armii Krajowej. Ale żeby tak się mogło stać tym razem, potrzebna jest najpierw żmudna praca ludzi, którzy będą przekopywali ustalony teren w poszukiwaniu kości, czaszek czy guzików.

Kolejny etap prac rusza od początku września i potrwa cztery tygodnie. Zakończenie jest planowane na 25 września. Wolontariusze muszą być pełnoletni i będą pracowali w trybie minimalnie tygodniowym, np. 7–12 września lub 14–19 września. Stowarzyszenie Odra-Niemen, które współpracuje z IPN, szuka chętnych do pomocy przy ekshumacjach. – Szukamy co najmniej kilkunastu osób. Sami

także pomagamy. Ja brałem już udział w tego rodzaju przedsięwzięciu dwa lata temu i teraz także pojadę. Ten rok jest trudny ze względu na pandemię, ale wierzę, że uda się wykonać kawał dobrej roboty – zapowiada Eugeniusz Gosiewski, wiceprezes Odry-Niemna. Na czym ma polegać praca wolontariusza? Najkrócej ujmując, będzie to przekopywanie ziemi łopatą w poszukiwaniu jakichkolwiek szczątków. Kopie się do momentu znalezienia jakiegoś artefaktu, a wtedy już na teren wkraczają archeologowie. – Niepotrzebne są żadne specjalne umiejętności. To praca fizyczna, ale też nie na akord. Jedni kopią wolniej, inni szybciej. Wszyscy według własnych sił i możliwości. Mammy oczywiście przerwy, to nie jest tak, że się pracuje przez cały dzień. Liczą się po prostu chęci – opisuje Gosiewski.

Udział w ekshumacjach to nic innego, jak spełnianie pięknego



WSPARCIE DLA BIBLIOTEK

LEGNICA \ W ostatniej już edycji Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa z dotacji w wysokości 68 tys. zł skorzysta siedem legnickich szkół. Biblioteki szkolne uczestniczące w programie same dokonują wyboru planowanych do zakupu nowości wydawniczych i lektur.

fot. mat. pras./d



DOLNOŚLĄSKIE PARTNERSTWO DS. WODY

REGION \ Wicewojewoda Dolnośląski Jarosław Kresa wziął udział w spotkaniu „Dolnośląskie Partnerstwo ds. Wody” w ramach międzyresortowych działań koordynacyjnych ministerstw: Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Gospodarki Morskiej i Żeglугi Śródlądowej oraz Klimatu.

fot. DUW/d



pamięć

obowiązku patriotycznego. Bohaterowie Armii Krajowej zasługują na godny katolicki pochówek, a ich bezimiennym mogiły rozsiane po polach i lasach wręcz wołają o pamięć. – Tam leżą żołnierze, łącznicy, oficerowie. Byli celowo zakopywani w takich niepozornych miejscach, żeby nikt o nich nie pamiętał. Ekskhumacja to ważny dla narodu i państwa proces przywracania pamięci. Mamy szansę, żeby przynajmniej jakąś część, a może i wszystkich znaleźć, pochować, a później o nich pamiętać. Przykładem poszukiwanego bohatera jest ppor. Czesław Grombaczewski „Jurand”, dowódca I Wileńskiej Brygady AK, który zginął 13 lipca 1944 r. w podwileńskich Krawczunach, gdzie rozegrała się największa bitwa z niemieckim najeźdźcą o Wilno. Po stronie polskiej zginęło 79 AK-owców, a hitlerowcy stracili aż tysiąc żołnierzy. Po przejęciu przez Sowieców kontroli

nad Wilnem miejsce pochówku Juranda i innych akowców zostało zbezczeszczone. Próby odnalezienia szczątków bohaterów bitwy, która zakończyła operację Ostra Brama, podjęły ich rodziny jeszcze w latach 90.

– IPN kopie tam, gdzie ma przynajmniej dwie potwierdzone relacje, które mówią o pochowanych ciałach. Co roku przez parę dni szukamy w lasach i prędzej czy później trafiamy. Najczęściej korzysta się z relacji miejscowych, którzy przeżyli wojnę lub mogą coś wiedzieć z opowieści rodzinnych. Zagląda się także do literatury ostatnich 10–15 lat. Bywają tygodnie, że nikogo nie odkopimy, ale przynajmniej mamy teren sprawdzony – stwierdza Eugeniusz Gosiewski.

Przypomina się mu historia z Wileńszczyzny, kiedy pracownicy IPN przypadkowo spotkali na rynku jednego z miasteczek starszą kobietę. Kiedy powiedzieli, czym się zajmują, ona natychmiast wskazała miejsce ewentualnych mogił. Zrobiła to bardzo precyzyjnie, tak że po pół godziny od rozpoczęcia kopania natrafiono na czaszkę. Kil-

kanaście dni później kobieta zmarła. – Ta historia może się nam wymknąć z rąk, więc musimy jak najszybciej działać – apeluje wiceprezes Odry-Niemna. IPN stara się sprawdzić lokalizację z jak największym prawdopodobieństwem. Jeżeli poszukuje konkretnego żołnierza czy oficera, to pozyskuje wcześniej materiał genetyczny od bliskich, który staje się materiałem porównawczym do badań. Co do części odkopanych bohaterów, nie da się ustalić danych, więc chowa się ich na cmentarzu jako bezimiennych żołnierzy Armii Krajowej. Skąd wiadomo, że walczyli dla AK? – Znajdujemy np. guziki z orzełkami, fragmenty umundurowania – odpowiada Gosiewski. Na cmentarzu w Ejszyszkach w kwaterze Armii Krajowej stoi wielki krzyż, a każdy odnaleziony bohater ma swój grób.

Jeśli chcesz pomóc w tej wielkiej sprawie, wszelkie zgłoszenia i zapytania możesz kierować na adres mejlowy: e.gosiewski@odraniemen.org. Stowarzyszenie Odra-Niemen zapewnia przejazd w obie strony, nocleg i wyżywienie.

O TYM I OWYM

KONCERTY

Łato w synagodze Pod Białym Bocianem



fot. mat. pras./d

Już od 14 lat letnie koncerty pod szyldem synagogi Pod Białym Bocianem umilają wrocławianom i przebywającym w mieście turystom niedzielne wieczory, pozwalając na zetknięcie się nie tylko z fantastyczną muzyką, lecz także z wyjątkowymi artystami. Tegoroczna edycja będzie jednak szczególna, ponieważ w całości odbędzie się online. W związku z obecną sytuacją organizatorzy Łata postanowili przenieść festiwal w przestrzeń wirtualną. W tym roku bowiem w każdą niedzielę spotykać się będziemy nie tylko na koncertach, lecz także rozmowach, poznamy życiorysy artystów, ich fascynacje i muzykę, tak wyjątkową jak oni sami. 26 lipca gościem będzie Rali Margalit, która urodziła się i wychowała

w wiejskiej, socjalistycznej społeczności kibucu Gan Szmuel. W wieku 20 lat opuściła rodzinne miasto i nigdy nie wróciła, jednak do tej pory doświadczenie to wpływa na jej życie i pracę. Wiolonczelistka (zaczęła grać w wieku 10 lat), absolwentka prestiżowej Akademii Muzyki i Tańca Rubin w Jerozolimie. Ciekawość skłoniła ją do eksperymentowania z niemal każdym stylem muzycznym, który można znaleźć w jej ojczyźnie Izraelu. Występowała z najlepszymi artystami muzyki perskiej, kurdyjskiej, cygańskiej, arabskiej, flamenco, klezmerskiej i ladino. Podróżując po bogatych i krętych ścieżkach różnych światów muzycznych, Rali stara się stworzyć własny język artystyczny łączący te różnorodne tradycje.

WIRTUALNE ZWIEDZANIE

Z aplikacją naMIEDZI odkryj Zagłębie Miedziowe



fot. Wikipedia/d

Pobierz, zainstaluj, zainspiruj się. KGHM Polska Miedź SA oraz samorządy Dolnego Śląska zapraszają mieszkańców i turystów do zwiedzania nieznanymi miejscami w Zagłębiu Miedziowym. Darmowa aplikacja na telefony komórkowe naMIEDZI zabierze użytkowników w intrygującą podróż po regionie. Aplikacja startuje z ponad 20 trasami między Legnicą a Głogowem. 250 punktów związanych z lokalną historią, zabytkami i ciekawostkami z regionu opisano krótkimi tekstami oraz zilustrowano zdjęciami i materiałami filmowymi.

Aplikacja naMIEDZI służy całemu regionowi. Obecnie działa już 16 tras stworzonych przez samorządy, kolejne powstają. Pięć ścieżek tematycznych poświęcono polskiej miedzi, od której pochodzi zwyczajowa nazwa regionu. Użytkownicy aplikacji będą mieli okazję m.in. dowiedzieć się, w jakim celu używa się dronów pod zmienią i jaką drogę musi przebyć szara ruda miedzi, aby zamienić się w rdzawopomarańczową katedę o zawartości 99,99 proc. Cu. Aplikacja dostarczy również informacji o aktualnych wydarzeniach w regionie.



ZNAJĄ TERMINARZ

**PIŁKA RĘCZNA ** 10 października rozpocznie się sezon II ligi piłki ręcznej kobiet w grupie wielkopolskiej, w której zagra Victoria Świebodzice. Pierwszym jej rywalem na wyjeździe będzie KPR Kobierzyce. Pierwszy mecz w Świebodzicach 17 października będzie ze Spartą Gubin. Kolejne terminy i rywale: 24 października: Otmęt Krapkowice – Victoria, 7 listopada: Victoria – Wolsztyniak Wolsztyn.

PIŁKA NOŻNA

Zwycięstwo z Wigrami było ważne z dwóch powodów – po pierwsze pozwoliło zespołowi z Głogowa zapewnić sobie utrzymanie, a po drugie dało szansę na zajęcie miejsca premiowanego grą w barażach o najwyższą ligę

Głogowianie nadal mogą awansować do barażu o ekstraklasę | fot. Chrobry-glogow.pl/d

Nadal się liczą

Piłkarze Chrobrego Głogów w spotkaniu 33. kolejki I ligi pokonali na własnym stadionie Wigry Suwałki 4:1. To zwycięstwo zapewniło im utrzymanie w tej klasie rozgrywkowej. Jednocześnie oznacza to, że przed ostatnią kolejką głogowianie mają na koncie 46 pkt – dokładnie tyle samo, co będąca na miejscu dającym grę w barażach o ekstraklasę Termalica Nieciecza.

Bartłomiej Górski

Chrobrzy swój mecz wygrał pewnie i zdecydowanie – już do przerwy prowadząc 3:0. Zwycięstwo to było ważne z dwóch powodów – po pierwsze pozwoliło zespołowi z Głogowa zapewnić sobie utrzymanie, a po drugie dało szansę na zajęcia miejsca premiowanego grą w barażach o najwyższą ligę.

– To wyjątkowy sezon i chcieliśmy w ten sposób podziękować kibicom, którzy byli z nami od samego początku, kiedy nie było łatwo – powiedział trener Chrobrego Ivan Đurđević po zwycięstwie z Wigrami Suwałki.

– Chcieliśmy zagrać po raz kolejny dobry mecz i wygrać w ostatnim przed swoimi kibicami. Szybko strzeliliśmy dwie bramki, które ustawiły spotkanie. Mieliśmy sporo dogodnych okazji, żeby ten wynik był jeszcze wyższy. Walczymy z tym ca-

ły czas, jesteśmy nerwowi pod bramką. Ale i tak 3:0 do przerwy to dobry rezultat. Graliśmy z zespołem, który nie miał nic do stracenia i przez to grał otwartą piłkę. Nie zagrażał nam pod bramką, ale utrzymywał się przy piłce. W drugiej połowie chcieliśmy obniżyć grę i wykorzystać wolne przestrzenie, żeby skontrolować przeciwnika, co wiele razy nam się udawało. Jednej kontry nie zakończyliśmy, poszła w drugą stronę i na chwilę zrobiło się 3:1. Jednak siła tego zespołu jest ogromna i od razu mieliśmy

reakcję w postaci gola na 4:1. Stworzyliśmy jeszcze kilka okazji, przeciwnik zresztą też, ale myślę, że taki wynik jest sprawiedliwy. To wyjątkowy sezon i chcieliśmy w ten sposób podziękować kibicom, którzy byli z nami od samego początku, kiedy nie było łatwo. Wszystkim razem nam się udało, zwłaszcza na naszym stadionie, zakończyć to efektowną wygraną. Został jeden mecz. Też chcemy zagrać dobrze, wygrać i zobaczymy, co dalej. – dodał szkoleniowiec.

Głogowianie swoje ostatnie spotkanie rozegrają w najbliższą środę. Ich przeciwnikiem będzie pewna już awansu do ekstraklasy drużyna Podbeskidzia. Czy Chrobry będzie w stanie pokonać lidera na jego terenie? I czy ewentualne zwycięstwo da im awans na miejsce barażowe?

SIATKÓWKA

Finale nie dla wałbrzyszan

Dwie wałbrzyskie pary zagrały w półfinale MP juniorów w siatkówce plażowej. Niestety żadna nie wywalczyła awansu do finału krajowego, chociaż były blisko tego celu. Awansowało 8 najlepszych par, a wałbrzyskanie zajęli miejsca 9–12. Przegrali mecze o awans do ćwierćfinału. W Warszawie zagraли Dominik Płużka i Wiktor Mordarski oraz Jakub Zimowicz i Karol Pachurka. Warto dodać, że nasi rocznikowo są młodszy od większości rywali, bo są jeszcze kadetami. I teraz para Płużka-Mordarski zagra półfinał MP kadetów w dniach 18–20 lipca. W finale MP młodzików wystąpią natomiast Nackowski-Kilian.

Zmiany w systemie szkolenia

Znaczące zmiany zaszły w szkoleniu drużyn młodzieżowych KPS Chełmiec. Nad całością ma czuwać trener Janusz Ignaczak. I zespół juniorów poprowadzi czynny zawodnik kadry II ligi Karol Szczygieski. II zespół juniorów poprowadzi duet Dariusz Ratajczak – Mariusz Jerzyk. Kadetami zajmie się Tomasz Botwina. Młodzików natomiast poprowadzi Radosław Ostrowski. Grupy naborowe na Podzamczu i w Śródmieściu obejmą Bartosz Wesołowski i Wojciech Stawiany.

SIATKÓWKA



Oparli się na wychowankach

Po pięciu latach życia ponad stan i opierania swojej siły na zawodnikach z zewnątrz KPS Chelmiec (następca Aqua Zdroju i wcześniejszej Victorii PWSZ) wraca do wychowanków. W sezonie 2020/2021 będzie ich 10 w 12-osobowych kadry na rozgrywki II ligi. To tak, jak było na początku kończącej się obecnie dekady, za czasów trenera Ignaczaka, który prowadził zespół w II lidze i nie mógł z nim awansować, odpadając albo w grupie, albo w play offach. To czasy, gdy grał jeszcze Marek Olczyk, a swoją siłę wałbrzyski zespół opierał na Tomiałowiczu, Wierzbickim, Olszewskim, Zielińskim, Botwinie. Zasadniczy zwrot nastąpił wraz z przyjściem do Wałbrzycha w roli trenera Krzysztofa Janczaka. Zaczął on ściągać zawodników z zewnątrz, w sezonie, który dał awans do I ligi, było odwrotnie – dwóch wychowanków wałbrzyskiego klubu i 10 zawodników z zewnątrz. Nie bez znaczenia był wówczas fakt, że klub był w znakomitej kondycji finansowej. Stało się tym, że teraz trzeba znowu zaciskać pasa. A zawsze swoi zawodnicy są najtańsi. Zwłaszcza tak młodzi, jak połowa kadry Chelmea na następny sezon. Nie ma jednak dymu bez ognia. Co to oznacza dla klubu? Trudny sezon, w którym każde zwycięstwo będzie cieszyło. A już pierwsza czwórka w tabeli będzie sukcesem. Marzenia o I lidze trzeba odłożyć na kilka lat.

Dr. Chalmers, we'll be right with you.

(bg)

Poniedziałek
20/07/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

„Do 14 lipca br. przebadano 457 z 564 kierowców, pozostali pracownicy będą testowani sukcesywnie po powrocie do pracy z urlopów. Wszystkie dotychczas przeprowadzone testy miały wynik negatywny” – czytamy w komunikacie przewoźnika

WARSZAWA

Arriva znów na ulicach

Arriva jest niemiecką spółką. Należy do koncernu Deutsche Bahn | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Decyzją Zarządu Transportu Miejskiego w Warszawie, autobusy firmy Arriva wróciły na ulice Warszawy. Przewozy były zawieszone po tym, jak kierowcy firmy w krótkim czasie spowodowali dwa wypadki i w obu przypadkach okazało się, że zażywali narkotyki. Od tamtej pory policjanci przebadali w zajezdniach ponad tysiąc kierowców różnych przewoźników. U żadnego nie stwierdzili obecności narkotyków.

Jarosław Molga

Arriva poinformowała, że wdrożono działania oraz plan długoterminowy, który ma zagwarantować bezpieczeństwo przewozów. „Arriva pozytywnie przeszła również audyt procesów i procedur, przeprowadzony w ostatnich dniach przez przedstawicieli Zarządu Transportu Miejskiego” – przekazała firma. Arriva podkreśla, że żaden kierowca firmy w Warszawie nie wsiądzie ponownie za kierownicę autobusu bez poddania się testowi na narkotyki; takie testy przeprowadzono wśród pracowników.

We współpracy z siecią laboratoriów przewoźnik przeprowadził badanie kilkuset kierowców w Warszawie. „Do 14 lipca br. przebadano 457 z 564 kierowców, pozostali pracownicy będą testowani sukcesywnie po powrocie do pracy z urlopów. Wszystkie dotychczas przepro-

wadzone testy miały wynik negatywny” – czytamy w komunikacie przewoźnika.

Kontrole prowadzą także policjanci, którzy w zajezdniach różnych przewoźników badają kierowców na obecność narkotyków we krwi. Przebadano ponad tysiąc kierowców i wszystkie wyniki były negatywne. – Poza tymi dwoma najgroźniejszymi przypadkami, w ani jednym nie wyszedł wynik dodatni – mówi Mariusz Mrozek z komendy stołecznej policji. – Te wyniki powinny stanowić pozytywny element dla kierowców. Oni dzięki otrzymaniu pozytywnych wyników trzeźwości pokazują swój profesjonalizm. Pokazują, że są w dobrej kondycji i formie, aby bezpiecznie wozić swoich pasażerów – podkreśla Mrozek w wypowiedzi dla RDC.

Przypomnijmy, że w ciągu niespełna dwóch tygodni w Warszawie doszło do dwóch

wypadków autobusów Arrivy. 25 czerwca kierowca pod wpływem amfetaminy stracił kontrolę nad pojazdem, autobus spadł z mostu Grota-Rożewskiego. Jedna osoba zginęła, a kilkanaście odniosło rany. Na początku lipca znów doszło do wypadku. Tym razem na ul. Klaudyń autobus 181 staranował parkującą samochody. Jedna z pasażerek trafiła do szpitala. Okazało się, że kierowca wcześniej zażywał amfetaminę, ale formalnie nie był już „pod wpływem”, ale „po zażyciu”. Dlatego m.in. nie został aresztowany.

Po wypadkach warszawski ratusz zawiesił współpracę z Arrivą, rozważał także rozwiązanie umowy. Do tego jednak nie doszło. Firma nadal świadczy usługi dla miasta, a na ulicach Warszawy kursuje ponad 140 autobusów tego przewoźnika. Arriva jest niemiecką spółką. Należy do koncernu Deutsche Bahn.

WARSZAWA

Taksówki dla niepełnosprawnych

W ramach pilotażowej akcji Warszawa podpisała umowę na przewóz taksówkowy dla osób z niepełnosprawnościami, które nie muszą korzystać ze specjalistycznego transportu – poinformowała Rada Warszawy.

Usługa będzie dostępna od 22 lipca, a przewozy będzie realizowała firma WAWA Taxi sp. z o.o. Aby zamówić taksówkę, trzeba zadzwonić pod numer 22 333 44 44. Kursy będą realizowane w godz. 6–23 w dni powszednie oraz w niedziele i święta z wyjątkiem dni ustawowo wolnych od pracy.

Z przejazdów taksówkami będą mogli skorzystać mieszkańcy Warszawy z niepełnosprawnościami, którzy mają ważne orzeczenie o niepełnosprawności ruchowej, intelektualnej w stopniu znacznym lub umiarkowanym bądź mają ważne orzeczenie

o zaliczeniu do I lub II grupy inwalidzkiej. Z tej formy przejazdów będą mogły skorzystać również osoby posiadające orzeczenie o niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji, wydane na podstawie ustawy o emeryturach i rentach.

Zryczałtowana opłata wyniesie 15 zł za przejazd taksówką w jedną stronę do 30 km na terenie Warszawy i do 20 km poza granicami miasta. Różnicę między ryczałtem a wskazaniem taksometru pokryje miasto. W przypadku kursu powyżej 30 km na terenie miasta oraz 20 km od jego granic, za każdy kolejny przejechany kilometr opłatę poniesie osoba korzystająca z przejazdu. Zostanie ona naliczona według stawek taryfowych operatora.

(oprac. jm)



foto: Włodzisław Wasyliuk/Gazeta Polska



DANE Z WARSZAWY

KORONAWIRUS \ Według komunikatu Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego wczoraj na terenie stolicy (stan z godz. 13) liczba osób objętych kwarantanną domową wynosiła 396, izolacją domową: 155, przebywających w izolatorium: 0, objętych nadzorem epidemiologicznym: 358, hospitalizowanych z powodu podejrzenia COVID-19: 235, potwierdzonych przypadków z wynikiem dodatnim: 1807.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

RAPORT Z MAZOWSZA

Złe wieści z Radomia

W szpitalu w Radomiu zmarł 91-letni kapłan, mieszkaniec miejscowego Domu Księża Seniorów. To czwarta ofiara COVID-19 w tej placówce. Koronawirusa wykryto także u jednego z pracowników Dziennego Domu Pomocy przy ul. Wyścigowej w tym mieście. Działalność placówki została zawieszona.

Jarosław Molga

Jak poinformował w sobotę kanclerz Kurii Biskupiej w Radomiu ks. prał. Edward Poniewierski, 91-letni ksiądz zmarł w piątek w szpitalu w Radomiu.

To czwarta ofiara COVID-19 wśród mieszkańców Domu Księża Seniorów. 5 lipca zmarł 75-letni emerytowany duchowny, a we wtorek dwaj inni księża w wieku 84 i 92 lata. Wszyscy przebywali w radomskim szpitalu. Nadal leczonych jest tam sześciu kapłanów.

U jednego z pracowników Dziennego Domu Pomocy w Radomiu przy ul. Wyścigowej zostało potwierdzone zakażenie koronawirusem. Działalność placówki została zawieszona – poinformował wiceprezydent Radomia Jerzy Zawodnik.

Dzienny Dom Pomocy w Radomiu funkcjonuje w ramach Domu Pomocy Społecznej Weterana Walki i Pracy w przy ul. Wyścigowej. – U jednego z pracowników zostało potwierdzone zakażenie koronawirusem. Osoba ta prowadziła terapię zajęciową dla seniorów. Wszystkie osoby, które miały bezpośredni kontakt z zarażonym pracownikiem, zostały zgłoszone do sanepidu i zostały pobrane od nich wymazy. Pociągające jest to, że te zajęcia odbywały się ostatnio 9 dni temu i ten ostatni kontakt był 9 dni temu. Mamy nadzieję, że wyniki badań pozostałych osób okażą się negatywne, ale oczywiście sprawdzamy to – przekazał Zawodnik.

Dom Pomocy Społecznej przy ul. Wyścigowej, w którym działa Dzienny Dom Pomocy, pracuje normalnie. Od ubiegłego tygodnia, ze względu na wykrycie

koronawirusa u jednej z pracowników, w Radomiu nie działa też Dzienny Dom „Senior+”.

Są wyniki testu na obecność koronawirusa u pracownika Szpitala św. Trójcy w Płocku. Mężczyzna jest zakażony. Tym samym potwierdziły się podejrzenia, o których wczoraj informowała dyrekcja lecznicy. Szpital w piątek przestał przyjmować nowych pacjentów i w tej sytuacji nie wiadomo, kiedy przyjęcia zostaną wznowione. Najpierw sanepid musi ustalić krąg osób, z którymi miał kontakt chory pracownik szpitala – wszyscy trafią na kwarantannę.

– Wstrzymane przyjęcia to skutek decyzji sanepidu, spowodowanej podejrzeniem zakażenia wirusem u jednej z osób z personelu medycznego. To jest oczywiste, że miała ona kontakt z innymi pracownikami i pacjentami – mówił radiu RDC Pa-



Szpital św. Trójcy w Płocku w piątek przestał przyjmować nowych pacjentów i nie wiadomo, kiedy przy-

weł Sobieski, dyrektor medyczny placówki. Decyzję o ponownym otwarciu lecznicy podejmie wojewoda w porozumieniu ze służbami sanitarnymi.

Z powodu koronawirusa urząd gminy w Grębkowie zamyka się dla petentów. Decyzję podjęto po tym, jak w jednej z wsi wykryto koronawirusa

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

#LATO

z prenumeratą elektroniczną
„Gazety Polskiej Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E-PRENUMERATY

4 zł – tydzień, 16 zł – miesiąc, 46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819





ŚWIATŁA DLA ROWERZYSTÓW

RADOM \ Jest pierwsza w mieście sygnalizacja świetlna tylko dla rowerzystów. Z myślą o nich powstał przejazd rowerowy przez skrzyżowanie ul. Żeromskiego i Czachowskiego. To też nowe połączenie dla cyklistów z ul. Batorego. Inwestycja kosztowała ok. 240 tys. zł.

fot. Facebook/d



SKARPETY Z NARKOTYKAMI

SIEDLCE \ Służba Więzienna udaremniała przemyt na teren Zakładu Karnego w Siedlcach skarpet nasączonych substancją odurzającą. Podejrzaną paczkę wykrył w trakcie kontroli pies. Pakunek znajdował się wśród innych paczek dla osadzonych.

fot. mat. pras./d



ęcia zostaną wznowione | fot. Facebook/d

u siedmiorga mieszkańców – członków dwóch rodzin. – Musimy być ostrożni, więc pracujemy inaczej. Nie można już wchodzić do urzędu bez-

pośrednio, tylko za wcześniej-szym umówieniem się telefonicznie lub po wywołaniu konkretnej osoby. Być może przyjdzie jakaś osoba, która miała

wcześniej kontakt z zakażonymi, wówczas kwarantanna groziłaby całej gminie – mówił na antenie RDC wójt Bogdan Doliński.

PRZEKSZTAŁCENIE UŻYTKOWANIA WIECZYSTEGO

Ratusz wznowia wysyłkę

Warszawa odmraża wysyłkę zaświadczeń o przekształceniu użytkowania wieczystego we własność – poinformował stołeczny magistrat. Do mieszkańców trafi wkrótce ponad 74 tys. dokumentów przygotowanych podczas pandemii. Dotychczas ratusz wysłał ok. 230 tys. zaświadczeń potwierdzających przekształcenie użytkowania wieczystego w prawo własności. Jednak 1 kwietnia br. z powodu epidemii magistrat zawiesił wysyłanie zaświadczeń.

Sytuacja epidemiczna jest już unormowana, dlatego podjęliśmy decyzję o wznowieniu wysyłki zaświadczeń o przekształceniu. Wcześniej nie chcieliśmy niepotrzebnie narażać naszych mieszkańców na wizytę na poczcie – poinformował wiceprezydent Warszawy Robert Sośzyński. Ratusz przypomniał w wydanym komunikacie, że w związku z pandemią koronawirusa 1 kwietnia wysyłka dokumentów związanych z przekształceniem została wstrzymana. Zaznaczył jednak, że zaświadczenia były przez cały czas przygotowywane. – A teraz zostaną wysłane do adresatów – zapewnia w komunikacie magistrat..

Ratusz poinformował jednocześnie, że do czasu wstrzymania wysyłki do mieszkańców trafiło blisko 230 tys. zaświad-

czeń potwierdzających przekształcenie użytkowania wieczystego w prawo własności, a w okresie ograniczeń przygotowano ponad 74 tys. dokumentów.

Miasto przypomniało również, że przekształcenie z mocy prawa nastąpiło 1 stycznia 2019 r. Nowy właściciel gruntu musi wnieść opłatę przekształceniową na rzecz dotychczasowego właściciela. – Opłata przekształceniowa ma być wnoszona przez okres 20 lat i co do zasady jest równa dotychczasowej opłacie z tytułu użytkowania wieczystego – zaznaczył ratusz.

Prawo o przekształceniu użytkowania wieczystego we własność dopuszcza, by samorządy na podstawie uchwały rady mogły udzielić bonifikaty od tej opłaty. – Warszawian-

ki i warszawiacy otrzymali 98- i 99-proc. bonifikatę, jeśli wpłacą całą kwotę jednorazowo. Stołeczni radni rozszerzyli także jej zakres również o garaże i miejsca postojowe, umożliwiające prawidłowe i racjonalne korzystanie z budynków mieszkalnych – przypomina magistrat.

Ratusz zwraca uwagę w komunikacie, że w marcu właściciele lokali mieszkalnych lub budynków jednorodzinnych oraz spółdzielnie mieszkaniowe otrzymali dodatkową 98- i 99-proc. bonifikatę od rocznych opłat przekształceniowych za 2019 i 2020 r.

W stolicy jest ponad 460 tys. użytkowników wieczystych gruntów, na których stoją budynki mieszkalne.

.....

(oprac. jm)

ROZNIKA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Część obchodów w internecie

Obchody 76. rocznicy Powstania Warszawskiego odbędą się częściowo w internecie z powodu epidemii koronawirusa. Muzeum Powstania Warszawskiego zaprezentowało tego-roczny program uroczystości, które rozpoczną się w piątek 24 lipca, a zakończą 5 sierpnia.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Dwa dni przed rocznicą godziny W, 30 lipca, prezydent Andrzej Duda wraz z prezydentem Warszawy Rafałem Trzaskowskim spotkają się z powstańcami. Podczas spotkania nastąpi wręczenie odznaczeń państwowych.

Najważniejszy będzie oczywiście 1 sierpnia. O godz. 17 – tradycyjnie – godzina W, podczas której w milczeniu oddamy hołd bohaterom. Wieczorem zostanie rozpalone ognisko na Kopcu Powstania Warszawskiego, a także odbędzie się koncert „Niezakazane piosenki”. W tym roku jednak nie na placu Piłsudskiego, ale w parku Wolności – z ograniczeniem do 250 uczestników. O północy natomiast czeka nas premiera spektaklu na podstawie „Pamiętnika z powstania warszawskiego” Mirona Białoszewskiego.

Tydzień wcześniej obchody otworzy premiera albumu muzycznego z wierszami Krzysztofa Kamila Baczyńskiego „Astronomia poety. Baczyński”. To projekt Meli Koteluk i zespołu Kwadrofonik. Podczas konferencji prasowej artyści mówili, że nad płytą pracowali podczas kwarantanny.

– W tym lęku przed śmiercią, który ogarnął niemal całą kulę ziemską, spotykamy się w pracy z postacią Baczyńskiego, który również się mierzył z tym lękiem i miał świadomość, że jego pokoleniu grozi zagłada, ale przetransformował to w swojej twórczości, stąd jego oniryczne oblicze, na którym się skupiliśmy – mówiła Mela Koteluk. Artyści dodali, że naturalnie szli w kierunku życia, tego, co piękne. – Kręciliśmy się wokół motywu wolności, miłości, kosmosu, uwielbienia przyrody – dodali. Ze względu na ograniczoną liczbę osób udział w niektórych wydarzeniach będzie możliwy tylko po wcześniejszej rejestracji na stronie www.rejestracja.1944.pl. Chodzi m.in. o wspólne śpiewanie piosenek

powstańczych w parku Wolności, do którego będzie można dołączyć za pośrednictwem internetu – mówi dyrektor Muzeum Powstania Warszawskiego Jan Ołdakowski.

W ramach obchodów Muzeum Powstania Warszawskiego przygotowało też internetową akcję #JednymGłosem, której celem jest stworzenie wirtualnego chóru i nagrania teledysku do utworu „Pałacyk Michla”. Wystarczy pobrać ze strony muzeum podkład muzyczny i słowa piosenki, a następnie nagrać do niej wokół. Z przesłanych materiałów powstanie utwór chórally.

W tym roku Bieg Powstania Warszawskiego odbędzie się wirtualnie w ostatni weekend lipca – przekazał stołeczny ratusz, mając na uwadze sytuację epidemiologiczną. Start i meta będą zależały wyłącznie od uczestników.

Pomimo pandemii koronawirusa chęć udziału w uroczystościach wyrazili powstańcy. Jak zaznaczył Jan Ołdakowski, zapewnienie im bezpieczeństwa epidemiologicznego to jedno z największych wyzwań dla organizatorów. Dlatego w spotkaniu z prezydentem Polski oraz z prezydentem i władzami Warszawy w Muzeum Powstania Warszawskiego wezmą udział tylko powstańcy i ich rodziny, z zachowaniem reżimu sanitarnego. Jak mówił Jan Ołdakowski, powstańcom zależy na obchodach i spotkaniu, bo to jedyne miejsce, w którym mogą spotkać się twarzą w twarz.

W ramach obchodów Muzeum Powstania Warszawskiego oprócz uroczystości oficjalnych przygotowało też konkurs fotograficzny, gry miejskie, wystawy i akcje społeczne. Obchody zakończy marsz pamięci. Cały program jest dostępny na stronie Muzeum Powstania Warszawskiego.

.....

(oprac. jm)



TRIUMF RADOMIAKA

PIŁKA NOŻNA \ To była efektowna wygrana. W meczu 33. kolejki piłkarze Radomiaka pokonali przed własną publicznością Miedź Legnica 3:0. Gole dla gospodarzy strzelili Rafał Makowski, Dawid Abramowicz i Patryk Mikita. Dzięki wygranej piłkarze z Radomia zapewnili sobie czwarte miejsce w tabeli. Radomianie wciąż mają szansę na awans do PKO BP Ekstraklasy. Przed piłkarzami z Mazowsza jeszcze mecze barażowe.

PKO BP EKSTRAKLASA



Grająca w wakacyjnym składzie Legia przegrała u siebie z Pogonią | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Porażka nie popsowała fety

Było 1:2, ale nie miało to żadnego znaczenia. Występująca w młodzieżowym składzie Legia nie poradziła sobie z Pogonią, która w Warszawie wystawiła najmocniejszy skład. Przegrana nikomu nie popsowała humorów, a na trybunach cały czas niosło się jedno hasło – Legia mistrz!

Krzysztof Oliwa

Jedyna bramka dla Legii padła już grubo po 90. min meczu. Wtedy po dośrodkowaniu głową strzelał debutant Damian Warchoń. Dante Stipica wprawdzie zdołał wybić piłkę, ale jak pokazały powtórki, wygarnął futbolówkę już spoza linii bramkowej. Dla Warchońa był to nie lada moment. 25-latek trafił na Łazienkowską w przerwie zimowej z myślą o pomocy drużynie rezerw w wywalczeniu awansu do II ligi. Pandemia koronawirusa sprawiła, że trzeciogigowcy w ogóle nie wystartowali, za to pomocnik dostał szansę debiutu w pierwszej drużynie. Okazje wykorzystał, choć czasu na to, aby doprowadzić do remisu, już nie wystarczyło.

A wcześniej to na boisku głównie dominowała Pogonia. I nie ma się co dziwić. Kosta Runjaić wystawił w stolicy praktycznie najmocniejszy skład. A z tak doświadczonym zespołem młodzieżki zespół Legii nie mógł sobie poradzić. Na ostatni mecz sezonu Aleksandar Vuković desygnował skład, w którym nie brakowało nastolatków. Szansę od pierwszych minut dostali m.in. Ariel Mosór, Radosław Cielemecki i Szymon Włodarczyk. Najlepsze wrażenie pozostawił po sobie ten pierwszy. Choć syn Piotra Mosóra nie skończył jeszcze 18 lat, a także jak na stopera nie ma imponujących warunków fizycznych (183 cm wzrostu), to do jego gry trudno było

się przyczepić. Inny syn byłego legionisty – Szymon Włodarczyk nie miał tylu okazji, żeby się wykazać. Legii trudno było dłużej utrzymać się przy piłce i konstruować akcje ofensywne. Co innego szczecinianie. Podobac się mogła akcja, która przyniosła im pierwszą bramkę, gdy Marcin Listkowski w przytomny sposób „nawinął” dwóch defensorów Legii i pokonał Radosława Cierznika.

Druga bramka praktycznie rozwiła nadzieje mistrzów Polski na korzystny rezultat. W dziecinny sposób dał się ogrzać grający po raz kolejny poniżej oczekiwań Paweł Stolarski, a świetnym strzałem popisał się doświadczony Adam Frączczak.

Po meczu legionieści w skromnej uroczystości odebrali pamiątkowy puchar i złote medale dla najlepszej klubowej drużyny w Polsce. I zasłużenie.

Srebrne medale przypadły w udziale Lechowi, który już w pierwszej połowie wbił cztery gole Jagiellonii Białostok. Po raz kolejny rozczarował Piast Gliwice, który nie potrafił pokonać przed własną publicznością Cracovii. Teraz przed legionistami krótkie urlopy. Sezon rusza 9 sierpnia. Wtedy mistrzowie Polski zmierzą się w meczu o Supercup. Rywalem będzie zdobywca Tototek Pucharu Polski. A w piątek o ostatnie trofeum sezonu 2019/2020 zagra Lechia Gdańsk z Cracovią.

KOLARSTWO

Czech najlepszy na Mazowszu

Czech Michael Kukrle (Elkov-Kasper) wygrał w sobotę w Kozienicach 63. kolarski wyścig Dookoła Mazowsza. Ostatni, czwarty etap, wokół Kozienic, zakończył się zwycięstwem młodego Niemca Felixa Grossa. Kukrle jest dopiero czwartym zagranicznym triumfotorem w historii imprezy.

W klasyfikacji generalnej Czech wyprzedził o 7 s swojego rodaka Daniela Turka (Israel Cycling Academy) i o 8 s Pawła Bernasa (Mazowsze Serce Polski). Zacięty finisz na mecie w Kozienicach wygrał Gross, odnosząc drugie zwycięstwo etapowe w tegorocznym wyścigu i zapewniając sobie zwycięstwo w dwóch klasyfikacjach – punktowej i młodzieżowej (do 23 lat). Czwarty etap nie przyniósł zmian w czołowej trójce klasyfikacji – cały peleton miał taki sam czas, a losy wyścigu rozstrzygnęła udana ucieczka trzech zawodników na trzecim etapie. Na mecie w Grodzisku Mazowieckim Kukrle, Turek i Bernas uzyskali ponad pół minuty przewagi nad głównym peletonem. W sobotę ekipy prowadzących robiły wszystko, aby utrzymać pozycje swoich liderów.

Na prowadzącym wokół Kozienic etapie długości 165 km walka toczyła się o sekundy bonifikat na lotnych premiach i na mecie. Teoretycznie pierwsze miejsce na etapie Bernasa i miejsce poza trójką Czecha dałoby końcowe zwycięstwo polskiemu kolarzowi, ale doświadczona czeska ekipa nie dała sobie wydrzeć prowadzenia. 24-latek ma na koncie kilka sukcesów w wyścigach w swoim kraju, ale zwycięstwo w pierwszej po długiej przerwie imprezie z kalendarza UCI uważa za swój największy sukces. Co ciekawe, nie ma za sobą długiej kariery zawodniczej. Jak przyznał, zaczął na poważnie trenować kolarstwo dopiero siedem lata temu, mając już 17 lat.

(zwr)

PIŁKA NOŻNA



Porażka na zakończenie

Choć prowadzili po голу Alana Urygi, to jednak do domu wrócili bez punktów. Wisła Płock przegrała w wyjazdowym spotkaniu z Rakowem Częstochowa. Beniaminek zakończył rozgrywki na 10. miejscu, a jego sobotni rywale zajęli 12. pozycję.

Od początku spotkania na stadionie w Bełchatowie, który okazał się szczęśliwy dla występujących na nim w roli gospodarzy częstochowian, w natarciu byli zawodnicy trenera Marka Papsztochowian, w natarciu byli zawodnicy trenera Marka Papsztochowian. Jednak mimo częstego goszczenia na połowie rywala w zasadzie nie mogli realnie zagrozić bramce Wisły, w której składzie po raz pierwszy w sezonie zabrakło Dominika Furmana. W 39. min rzutem rżym zakończył się jeden z nielicznych wypadków gości pod bramkę Rakowa. Jakuba Szumskiego uderzeniem głową pokonał specjalizujący się w tym elemencie gry Alan Uryga. To był pierwszy celny strzał płocczan w tym meczu, po którym gra była już bardziej wyrównana. W drugiej połowie ekipa z Płocka nadal dobrze się broniła i skutecznie odpychała ataki częstochowian. Do tego goście i bliższy podwyższenia prowadzenia w 66. min, ale Miłcha Marjanik spudłował z kilku metrów. Jeszcze bardziej niecelny okazał się strzał w dogodnej sytuacji Browna Forbesa na kwadrans przed końcem spotkania. Jeszcze raz zespół z Częstochowy przycisnął w końcówce, kiedy najpierw doprowadził do remisu, a następnie przechrzył szalę zwycięstwa. Wyrównanie dało gospodarzom trafienie Musiolika w 84. min, a końcowy sukces zapewnił im Brown Forbes. Dzięki bramce napastnika z Kołomyż Raków awansował na 10. lokatę oraz przerwał serię trzech porażek z rzędu.

(zwr)